

~~ЗАЛА 15~~

~~ШКАФЪ 4~~

~~ПОЛКА 4 № 4660~~

Quillet do:

4.15.7.38.

4g.24.6.58.

6.9.11.25

6.9.11.25a

15.7.7.4660

16082 m

16775

X Legation

1735

PISMA RÓŻNE

PATRYOTYCZNE, MORALNE,
EKONOMICZNE,

I LISTY

w ważney materji

BONAVENTURY MAŁOWIESKIEGO

OBYWATEŁA WYSZOGRODZKIEGO

w Roku 1794^{tych}

ZEBRANE,

TERAZ NA NOWO DO DRUKU PODANE

1810.

W WARSZAWIE

w Drukarni Xieży Piarów.

Najbardziej miłosci i
obcych obywateli
na publicznym popisie
kolejności w Warszawie
1822 roku



156160

Gawriczycam Janowi
Uemianowi Kłafcy Tłj.

O. L. S. ystow
K. L. awyński prof.

D-254/84

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU,

PANIE MÓY MIŁOŚCIWY!

Z tym uczuciem i radością przycho-
dzą do Waszej Królewskiej Mości Pa-
na mego Miłosciwego, iak ów Syn nie-
sprawiedliwie w więzy okuty, w niewo-
li lat kilkanaście zostający, bez nadziei
wydobycia się z niej; nadzwyczajną
mocą Geniuszu Twórczego wyrwany,
nagle i nadspodziewanie wrócony Oy-
czyźnie swojej, widzi siebie na tonie
familii własney.

W takiej właśnie sytuacji stawam przed Waszą Królewską Mością Panem moim Miłościwym, z tą otwartością i rozczeniem, z jaką Syn przywiązany do Ojczyzny, znalazłszy Ojca swego, ma szczęście tłumaczyć się z myśli i uczucia własnego.

Znasz dokładnie Najjaśniejszy Królu, Panie mój Miłościwy, jakich odmian po ustaniu Panowania Domu Waszey Królewskiej Mości Polacy doznali, jakimi krokami postępowali niebaczni do upadku swojego, i zaginęli ze szczętem. Lecz przeświadczyłeś się zapewne Miłościwy Panie o tym Narodzie, że charakter jego i duch szlachetny, nigdy naruszony nie został. Spostrzegłszy bowiem Polacy na okolo na siebie zastawione sidła, wszystko dla dobra Ojczyzny poświęcić byli gotowi. Zebrali

się na Sejm Roku 1788go. Reprezentanci Narodowi nie żalowali wszystkich prac i trudów swoich. — Zrzekli się Stan Rycerski przywilejów i swobód osobistych, dał moc nieograniczoną stanowienia praw użytecznych Reprezentantom swoim, i ci ciągle przez lat półczwarta pracując, utworzyli Konstytucją trzeciego Maja Roku 1791.

Zwrócili wtenczas zaraz Polacy oczy i serca na Dom Waszey Królewskiej Mości, bo dobroczynne i sprawiedliwe Panowanie niegdyś Domu JEGO, ugruntowało przywiązanie w sercach Polaków wiekami niestarte.

Znasz więc Miłościwy Panie dokładnie, jakimi to Obywatelami byli Polacy, przez jakie zdarzenia i intrygi upadli, jakie miłości i patriotyzmu dla

Oczyzny swojej choć w części powsta-
ły dali teraz dowody, z jakim zapalem
i radością przyjęli wróconego Króla.

Z tymto uczuciem ofiaruję Waszey
Królewskiej Mości Panu memu Miło-
ściwemu Zbiór pism moich Patryoty-
cznych, które nie iako literat pisałem,
bo nim nie iestem, lecz iako dobry O-
bywatel i czuły syn Oyczyzny. Stara-
łem się, ile możność moja pozwalała,
wszystkiemi służyć iey siłami. W dzie-
wiewnastym roku wieku moiego, twar-
dey pracy rolniczey byłem poświęcony,
na iey tak pracowałem, iako dobry Go-
spodarz pracować powinien; lecz chcia-
łem oraz służyć i bywać publicznie u-
żytecznym Oyczyźnie.

Po iey upadku oddałem się szcze-
gólnie w zaciszu domu moiego pracy

rolniczey, i wychowaniu 'dzieci moich,
w Religii, w miłości Boga i bliźniego
ich utwierdzając, a z tego wszechmo-
cnego źródła, w całej rozległości i mo-
cy, wpaiałem w nich moralność i cnoty.

Gdy cudownym sposobem widzę wró-
coną choć w części Oyczyznę moję, i
oglądam na Tronie ulubionego Króla, i
ukochanego Oycy Narodu, z rozrze-
wieniem stawam, i ninieysze czynię
tłumaczenie.

Miłościwy Panie! Polacy szczegó-
lniey w stanie Rycerskim patryotycznie i
cnotliwie zawsze myśleli; lecz intrygą
zewnątrzną i wnątrzną tak byli przy-
waleni, że ich głos był już słaby, mo-
żniejsi służyć ich nie chcieli. Cnota ie-
dnak Polaków w miłości i wierności dla
Tronu i Oyczyzny naruszoną nie zo-

stała. Dali tego przykład Polacy, że
za Tron i Ojczyznę przelać zawsze
krew swoją są gotowi; z tym i ja jestem
sentymentem

WASZEY KRÓLEWSKIEY MOŚCI

PANA MEGO MIŁOŚCIWEGO

wierny Poddany

2. 30. Maja
1810.

Bonawentura MALOWIESKI
były Sędzia Pokoju Powiatu
Wyszogrodzkiego.

P I S M O I
WYSZOGRODZANINA

Roku 1787. napisane,

O potrzebie Kompanii na uszczęśliwienie Oy-
czyzny, i ofercie swego majątku na tęż
Kompanią; w Dzienniku Handlowym
na Miesiąc Styczeń 1788. umieszczone.

Mości Panie Autorze Dziennika
Handlowego!

NA wysoką prawdziwie w całej powsze-
chności WMPan zarabiasz wdzięczność, gdy
przemysłem i pracą swoją podajesz Obywa-
telom sposoby do podźwignienia słabej i
zemdloney Ojczyzny, przez co zagrzewasz
kochających synów do współmyślenia nad
polepszeniem iey stanu. Tknięty czule tym

łosem z powództwa jego, mam honor niektóre otworzyć myśli.

Polska dotychczas o zlepzenie wewnętrznego majątku czułych nie miała Obywateli, podłej ambicyi i próżnego ducha cechę od postronnych odbierała Narodów; w ciemności jednak umysłu zostając, śladem tylko swoich postępowała poprzedników.

Teraz pod słodkim i mądrym Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA panowaniem, jaśnieć zaczęła: spostrzegła zaraz nikczemną o uszczęśliwienie swoje staranność, do którego wydoskonalenia użyjemy wszyscy w powszechności przemysłu.

Rolnictwo kraju naszego największym staie się bogactwem, przecież ledwie gdzieś wzrost brać poczyna, i dotąd wydoskonalone nie będzie, aż póki łatwego pracy rolnikom nie obmyślemy odbytu.

Okropna w Kraju naszym każdego wskrós przenikająca karystya, już nieraz zdarzała się, i bywała nieznośnego głodu przyczyną, nie zagrzała serca do przemyślnego nadal gospodarowania; obfite gdy po niey nastąpiły żniwa, przeszłe nieszczęście w głębokiej zagrzebały niepamięci; a ludzie nie mając gdzie sprzedać produktu swego, w nikczemność puścili rolnictwo.

Zastanawiam się nad tym, że my Polacy mając tak drogi swój Produkt, bo życie utrzymujący ludzkie (bez którego obce kraje obeyść się nie mogą), nie myśleliśmy o sposobie powiększenia łatwego i pewnego onemu, ani w kraju, ani za granicą odbytu. Czyż słuszną rzeczą jest, aby rolnik z tak drogim i w pocie czoła wypracowanym produktem, nieraz kłaniał się, by go choć za bezcen kupiono? często ze wzgardą został odrzucony? Pytam się, kto powinien cenę stanowić? czy przedający, czyli kupujący w nieodbitey potrzebie? Zda mi się, że ten co rzecz pracowicie zrobił, ma prawo oney ustanowić szacunek, bo wie iak wiele kosztuje; przecież u nas opacznie się dzieje.

Chłop biedny, filar rolnictwa, bo na tym stanie wspiera się całoroczney ciężkiej pracy zysk, korzec zbywającego od żywności zboża wiezie do miasta, i na inne potrzeby aby mógł sprzedać, pragnie; Żyd zaskakuje mu drogę, mami, szachruje, łacie, nakoniec daie podług od siebie ustanowionego targu; wyłudza potem za obmierzły trunek gorzałki; i chłop w zysku do domu bezecne przywozi pijaństwo, traci ochotę do przemysłu, gdy widzi, że równo z bydłciem pracuje, a ledwie duszą różni

się od niego; częstokroć nie ludzko od Panów rządony bywa, w niepewności dotęgo własności swojej.

Obywatel oburzony na miasta, w których najwięcej jest Żydów, że albo nie są w stanie zapłacenia towaru, albo niepodobną stanowią cenę, bo czasem za robotnika nie staie; wywozi niebacznie ostatek majątku swego za granicę, acz z wielkim niebezpieczeństwem. Mażoż bowiem rozbiła się mocnych statków na Bugu, dla trudnych zawad? które przezorna mogłaby ułatwić Publiczność, ustąpiwszy powinnie prywatnego z młynów zysku dla powszechnego dobra. — Wielka ginie liczba na Wiśle statków, Galarami czyli Bykami zowiących się, temi większa część obywateli Nadwiślanych dla śmiesznego menażu, spławia do portów; stają się przyczyną zguby niemają fraktarze, dla zysku podłego, tając słuszności na Komorach, pod konfiskatę zagranieczną poddają zboża, i swoim Pryncypałom, nie będąc w stanie zapłacenia, niezmierną przynoszą szkodę. A Żydzowie wieleż obywatelstwu, a stąd całemu Kraiowi, osobliwie w tych drogich latach porobiwszy się kupcami i fraktarzami, krzywd narobili? przykro wspominać.

Te niezmierne trudności możniejszy obywatel odbywszy, z większym ieszcze umartwieniem kłaniać się z tak ciężko wypracowanym towarem, portowemu musi kupcowi, który od czasu do czasu uwodzi go, obiecując droższe z zagranicy targi, przez siebie stanowione, kupiue iak mu się podoba. I lubo zna Obywatel, że z wielką przedaie stratą, często taniey iak w własnym Kraiu, czyni to dlatego, aby mógł mieć razem pieniądze; i że wołki zjadłyby mu do dwóch lat zboże, od których spichrze są uwolnione Gdańskie, z drzewa polskiego budowane, lub materyału w Polsce znayduiącego się (a).

Możnaby tey całej nierządności nieszczęście dla kraiu za sobą ściągającej, tym zapobieżeć sposobem.

Zostaie się w Skarbie przeszło milion złotych, te niechby obrócone były na założenie magazynów Kraiowych, które ze ieszcze nie zostaną zupełnym funduszem za-

(a) *Na wygubienie Wołków doświadczony sposób przez Sandomierzanina podany, iuż znayduie się w Dzienniku drugorocznym fol. 15. §. 4. co do przyczyny Wołków.* Przep: Redak: Dzien: Handl.

płacenia zbywającego od konsumpcyi zboża, tym możnaby skutecznie zamiarem.

Magazyny wszędzie założone niech będą pod tytułem Skarbu Publicznego, do nich szczególnie Obywatele mogą przykładać swoje kapitały, zamiast na procent, i formować Kompanią Handlową *per regulam Societatis*, handlem Wełny i inszemi produktami zatrudniając się przytym; bo na cóż próżniackiemu ludowi Żydostwu dać się oszukiwać? Mogą Kompanie odebrawszy najsilniejszy handel, być im do rolnictwa pobudką; szczególnie Obywatele, szynków karczemnych niech im zabronią, Zwierzchność Najwyższa łatwo ich w ten czas do pracy przymusi; co skuteczniszy, zaodłożałe i zarosłe pola, wkrótce ręką próżniaka zbogacone uyrzemy (b).

(b) *Jużto niemal powszechnym oświeceni-
szych jest żądaniem, aby Żydów obró-
cić do roli, ale jeszcze podobno nikt im
nie wyznaczył roli, prócz chwalebego
przykładu Xiążęcia Kalixta Ponieńskiego,
opisanego w Dzienniku drugo-ro-
cznym fol: 78. A gdy nigdzie nie ma-
ją Żydzi wydzielonej sobie roli, iakże
po nich żądać rolnictwa? Nie można
spodziewać się, ażeby prywatni Obywa-*

Te gdy się po całym Kraiu handlowne uformują Kompanie, będą ze wszystkich

*tele wydzielali role Żydom, iako Na-
rodowi wolnemu, boby ią oderwali od
swych niewolników poddanych, a wolą
zawsze mieć niewolników, iak wolnych;
tego więc nigdy nie uczynią, ani szla-
chta, ani panowie, z dawniejszey i e-
dukacyi i sentymentów będący, a po-
teraz biorących edukacją, dla małolet-
ności ich, nie tak ieszcze prędko mo-
żna się spodziewać; a tymczasem Ży-
dzi nie mają nigdzie wolney roli, a gdy
nie mają, iakże ich do roli musić? Zda-
nie się, iż czy nie pożyteczniej byłoby,
gdyby choć po dwa iakie obszerne Sta-
rostwa w Koronie i Litwie, oddać na
osiadanie Żydom, na wzór Konstytu-
cyi Seymowej 1786. roku, Tatarom dwa
Starostwa wyznaczającey, z warunkiem,
ażeby Żydzi sami, nienajmując Chrze-
ścian, wyrabiali rolę. Aby zaś Ży-
dostwo udzielnie osiadłe, nie pociągnę-
ło iakiego niebezpieczeństwa, mogłoby
być po zamkach tych Starostw iakie
zwierzchnictwo z konsystencyi wojska
Rzeczypospolitey, z mocą nawet rozsą-
dzania ich spraw, a z wolną appella-*

Prowincyy urodzaje donosić sobie. — Obywatel wtenczas mieć prawo będzie stanowienia proporcjonalnych targów, do których miasta stosować się muszą. — Rolnik łatwość z sprawiedliwością złączoną mając w przedaniu, nierównie powiekszy pracę. — Targi równo ważne utrzymywać się mogą, i choć w nieurodzajnych latach, karystyi nigdy kraj nie dozna, bo uformowawszy Kompanie, możemy wygodne i obszerne pobudować spichrze (c), w których na lat przy-

*cyą do Assessoryi. Takowa dzierżawa Starostw może pożyteczniejsza byłaby Skarbowi, aniżeli teraz od iednego posiadającego Obywatela, nie przez iakie zastugi, ale przez licytacją; Czy zaś kilka tysięcy Żydów, czy ieden Obywatel będzie licytował, wszystko to dla Skarbu iedno, a większey spodziewałyby się potrzeba intraty z kilku tysięcy osób osiadających Starostwo, aniżeli od iednego teraz Starosty. Przep: Redakt: *Dzien: Handl:**

(c) *Dla uniknienia w samych początkach formującej się takiej Kompanii, znaczney expensy na budowlę spichlerzów, możnaby uprosić Przesw: Kommissyi*

przynajmniey dwa, mogłyby się konserwować zboża wystarczające na żywność całego kraju; co łatwo wyrachować można, wiedząc wiele dla iednego potrzeba człowieka; a przecież żadnego roku nie będzie, żeby się coś nie urodziło. — Przytym droższy stanie się odbyt, bo portowe miasta wiedząc o tak rządney społeczności naszey, drożey nam postępować muszą, i my im stosownie do naszego kraju targi wypowiadać możemy: Pomogłoby do tego przemysłu, gdybyśmy korrespondentów i w cudzych krajach ustanowili sobie. Przyszlibyśmy może z czasem do tey doskonałości stopnia, że do naszych magazynów obce przywoziliby nam towary, gdybyśmy na iaki przynajmniey czas, szczerego patryotyzmu ducha za cel sobie wystawili, a blaskiem tytułu zagranicznych rzeczy nie razili oczu.

edukacyney, pozwolenia choć do czasu pustkujących miejscami po Jezuitach obszernych gmachów i kościołów, iak się znajduie w Ddzienniku pierwszoročnym fol: 546. doniesienie, o próżnującym kościele w Łęczycy. Lub namięcia po zakonach nie tak teraz iak dawniey zaludnionych, obszernych i do zsypu zboża wygodnych ich murów.



Napełniemy serce pełną Oyczyzny miłością, zaraz wszyscy płodów naszych, a przynajmniej równy obcym uyrzemy szacunek. Czegoż nam brakuje? Mamy Piwa, Miody, Wiśniaki, Wódki, Likieri, dobre, Wino za przemyślną starannością mieć możemy, Sukna, Kamloty, Płótna, etc. Bławaty po niektórych znajdują się miejscach; wszystko w dobrym zostanie gatunku, gdy rękodzielom łatwy zrobimy odbyć.

Kruszce mamy swoje, i Srebro byśmy mieć mogli, gdybyśmy na odkrycie gór Olkuskich użyli sposobu, i ten mógłby się wynaleźć, chętny przyłożywszy myśli, a nicby nie było nadto, gdyby publiczną zrobić składkę. Niechby majątne klasztory, miasta, i cały Stan Duchowny do tej patriotycznej przyłożyli się przysługi, wielką dla ukochanej Oyczyzny, to jest dla nas i potomków naszych przynieśli byśmy pomyślność.

Co wszystko skuteczniejszy, widzielibyśmy wkrótce rolnictwo lepsze, a handel wzmocniony, rękodzieła liczne, skarb zubożony, a nas samych w zupełnej uyrzeli byśmy szczęśliwości.

Nie mogę nie wyznać z wdzięczności obywatelskiej, do którego osoby WMPana prawdziwie patriotycznej, powziętem

szacunek. Żałę się tylko, że jeszcze nie mamy do tych czas tkliwych o dobro publiczne obywatelów. Dzieło jego godne wiekopomnej chwały, rzadko rąk czyich dochodzi, rzadziej jeszcze przyzwoity odbiera szacunek. Miewamy publiczne pisma w różnych umiejętnościach oświecające obywateli, wyborym stylem Romanse niewieście łechcące serca, o polepszeniu zaś wewnętrznego rządu, pierwszy dopiero pomyslił WMPan. Ja sam dopiero pierwszy raz dzieło jego z nienasyconym czytałem ukontentowaniem i zaraz myśli moje przykładam do tego dzieła.

Powtarzam znów, że w innym stanie uyrzeli byśmy Oyczyznę, gdybyśmy Żydów do rolnictwa obrócili, bo niemamy dostarczających na uprawę gruntu robotników; a Kompanie handlowe poformowali i na odkrycie gór Olkuskich nie żalowali przemysłu i pracy. — Jesliby to być mogło, pierwszy jałożył bym część, wręcić i cały majątek na wsparcie ukochanej Oyczyzny, bo dla tej nikt wiele nie czyni iak najwięcej czyniąc. (d)

(d) *Ofiara ta majątku jego na wsparcie Oyczyzny dążąca do uformowania Kompanii, nazwać się powinna prawdziwie*

W téy okoliczności radzę się jego, jeśli podobna ten skutecznie zamiar; trzebaby gwałtem zachęcać Obywatelów (ieżeli zdawać mu się będzie), możnaby oświadczyć NAYIAŚNIEYSZEMU PANU chęć i myśl moię, a J. K. Mość, iako ukochany Oyciec od Dzieci, może tym przykładem zachęci

patryotyczną; a zatym i cała Kompania, któraby się z takich akcyi składać mogła, nazywać się powinna Kompania Patryotyczna, czyli Towarzystwo Patryotyczne; i spodziewam się gdy Powszechność wyczyta z tego dzieła tę heroiczną jego ofiarę, tak daleko przeięta i zbudowana zostanie, że wkrótce wielu poydzie za jego przykładem. Zdarzeniem ieden Obywatel będąc w Expedycyi Dziennika i przeczytawszy Pismo to WMPana, tak prędko iął się do naśladowania, iż zaraz podpisał oświadczenie swoje, że chce acz z szczupłego majątku swego udzielić na tę Kompanię Czer. Zlt: 200. To ieżeli ieden za pierwszym tylo weyrzeniem gorliwej ofiary jego, zaraz powziął chęć do naśladowania, a czegoż się dopiero spodziewać nie można, kiedy to poydzie przez Pismo publiczne na powsze-

serca Obywatelskie, i do wieczney kraim szczęśliwosci utoruie drogę.

Te moje myśli posyłam pod uwagę WMPana, iako tchnącego patryotyzmu duchem. — Dan w Koszutach dnia 21. Września 1787 roku. — *Wyszogrodzanin.*

chną uwagę? wiele to wkrótce liczyć można będzie Patryotycznych Akcyonatorów? A to gdy naślapi, dopiero kraj nazwiemy szczęśliwym i pewnym, że nie dozna głodu, nie tylko tey wiosny, ale i nigdy. Ja też z moiey strony nim będę mógł umieścić się w téy Patryotyczněj Kompanii przez udział iakięj akcyi, za wydobyciem z pod processu moiey substancyi, ofiaruję tym czasem to co mogę, to ieść, chęć służenia Pismami gratis, które będą potrzebne do wygody takowey Kompanii. — *Autor Dziennika Handlowego.* —

P I S M O II.

*Wyrzeczanie o sposobach ułatwienia za-
wad handlu, fabryk, ludności, rol-
nictwa, przez Sejm następujący. Wy-
jęte z Dziennika Handlow. i Ekono-
ma Lipiec i Sierpień 1788, karta 534
do 547.*

Mości Panie Autorze Dziennika
Handlowego!

Dzieło WMPana nader szacowne, pierwszeństwem krajowych osób prenumerujących zaszczycone, tym pożyteczniejsze stało się, gdy pozwalasz miścić uwagi i myśli szczególne, które z czulej chęci dla przysługi Ojczyzny publiczności podaje.

Nie nad to nie masz pewniejszego, iż tylko Rolnictwo, Handel i Rękodzieła kraj nasz ubogacić potrafią; na tym fundamencie gdy już sąsiedzkie Europy państwa ciągle niewzruszoną formułą szczęśliwość; my mądrym panowaniem objaśnieni zostając,

przeoglądamy potrzebę, liczne do tego podając projekta; dziwna atoli rzecz, że nadto leniwym, do uskutecznienia onych, postępujemy krokiem.

Ukochanę Ojczyznę naszej przedę podobno przyniesiemy zgubę, zamiast szczęśliwości prawdziwej; jeżeli podłości szukania prywatnych zysków z uymą publiczności, z serc nie wygładziemy, prawdziwej miłości nie zachowamy bliźnich, i wydzierać nieprawnie krewa ich pracę dla pożytku swojego będziemy. Wystawmy sobie przed oczy miłość powszechnego dobra, a całą społeczność w nierozzerwane złączywszy ogniwa, użyjemy sił wspólnych do zlepśzenia losu, sprawiedliwość bezwzględna wymierzając każdemu.

Żadne na świecie towarzystwo szczęśliwem i mocnem byź nie może, gdy jeden na drugim prywatnego poszukując zysku, wszyscy się na przemiany szarpia.

Tym właśnie my Polacy postępujemy sposobem: wszyscy się zgadzają, że rolnictwo, handel i rękodzieła zlepśzyć koniecznie trzeba; że w niedostatku tych bliska czeka zguba; a wszyscy iakby zmówiwszy się, gwałtem tłumią pod dobrym Rządem wzrastającą szczęśliwość.

Nie znajduie się podobno obywatel, któryby dla przystąpi publiczney zniósł młyn na spławney rzece, ułatwił na swym gruncie przeyscie statkowi, pomógł naturze, a przynajmniéy zmiłował się nad gnijącym w wodzie drzewem, które ukryte będąc wpadły z impetem na siebie statek łamie na dwoie, z majątkiem i ludźmi pogrąża na dno. Pierwszy w tey mierze jest heroizm JW. Kossakowskiego Woiewody Witebskiego, któremu naywiększa od powszechności należy się wdzięczność. Ktoż dał patriotyczny przykład, aby wolnego publicznemu handlowi przez groblę lub most pozwolił przeiazdu (a). Umyślnie wielu wynayduia sposoby stawiania mostków, kalectwem lub śmiercią podróżnym grożących, i te pod arendy poddaią Żydom, którzy znędzniałe pospolstwo z ostatniéy prawie odzieraią skóry, a zagranicznemu kupcowi wstręt podróży czynią. Stanowią przeciw słusznosci po miasteczkach Targowe (b),

(a) *Wolność przeiazdu przez groble Butymowiczowskie obacz w Dzienniku przeszlorocz. k. 343. Przypisek Redakt. Dz. Hand:*

(b) *Zniesienie Targowego coraz bliżey do skutku przychodzi, gdy iuż w téymie-*

Brukowe, i z tych żydowstwo z własnych Pana poddanych zbiera majątek. Nie wiele porządnych iest Austeryy, a chociaż się też zdarzą, to drogość przez wyciągnięcie od Żydów arendy, z niechluystwem i zaradliwym złączona smrodem, odraża od wstępu. Rzadko kto drogę przyzwoicie zrobił, a przynajmniéy miejscami polepszył. Niemal wszystkie u nas publiczne trakty, iakby ieszcze w dzikiey wydaia się naturze, które własna potrzeba łatwoby ulepszyć mogła.

Nie z dużą będzie przykrością, gdy każdy na swym gruncie pod linią wyprostuie drogę; (do czego przysięgli Woiewodztw Geometrowie, niech wyznaczeni zostaną i do patriotycznej przyłożą się pracy), zakopać każe znaki Trakt skazuiące, oraz odległość oznaczaiące miejsca; wysadzi wierzbina, która nad lipy, osobliwie w polach iest pożytecznieysza; a większy ieszcze uczyni pożytek, gdy owocowe zasadzi drzewo, rowami osuszy, i zawady onéy uła-

rze wydany iest Uniwersał Kom: Skar: Koron: w tym roku 1788, w Dzienniku Handl: na kar: 215. zakazuiący wybierać Targowe. Przyp. Redakt. Dzienn: Handl:

twi. Ta wspólną pracą wygodne i piękne w kraju całym utworzą się drogi, umniejszy się nie mało podróży, na poiazy oszczędzi się pieniędzy, które po kałużach i przykrych wybojach, zacieśnionych drogach, okiem nieprzejrzanym urwistych wozach, bez sposobu minienia się, z życia najmilszego niebezpieczeństwem łamią się; w interesach dniem i nocą iechania będzie sposobność, osobliwie zimą, gdzie publiczney drogi od borowey rozeznac nie można, ta w głębokie podróznego zaprowadzwszy lasy, do przykrey przepędzenia nocy przymusza, a posyłanie o milę lub więcej do naybliższej wsi o wypytanie się traktu, dużą czasu jest stratą, wielki interesowi przynoszącą uszerbek; otworzy się zrzeczność i zachęcenie handlującym kupcom lądowym, którzy przez powiększenie handlu naszego nagrodzą swe wydatki; poddaństwo filar rolnictwa, wielką w swych pracach uczucie ulgę, gdy iędząc za powinność w drogi, ięczać w topieliskach z zaprzegą swoją nie będzie, a dobywając z nich własnymi barkami wozów z przerażliwym przeklęctwem, niszczyć zdrowie i majątek przestanie, i chętnie reparacją onych na własnym gruncie pomimo powinności przyymie na siebie.

Potrzeba kraju wyciąga koniecznie, a by w tym zamiarze szczególny zysk i expens dla publiczności nie był żałowany. Nikomu dla tego nie stanie się krzywda; bo szczęśliwość dobra publicznego na wszystkie rozchodzi się części; do tego żadna rzecz cała ani wzmocniona, ani naruszona, bez uszkodzenia, lub polepszenia wszystkich części zostać nie może.

Ułatwiwszy handlu zawady rękodziela wzmocnić i zrobić licznymi jest wielkim szczęśliwości artykułem: te nigdy wzrostu nie wezmą, jeżeli używaniem onych czynić nie będziemy odbytu, a wywozić za granicę wełnę i inne produkta dozwolimy żydowstwu. Czas już oświecić umysły nasze, i własnego nie wstydzic się płodu. Jeżeli gatunek podlejszy od ich używania nas odstręcza, zastanowić się trzeba, że Angielskie i Francuzkie fabryki w początkach swoich nie stały się doskonałymi, lecz z czasem do dzisiejszego przyszły szacunku; i nasze bez wątpienia wyrównają onym, gdy im otworzymy sposobność, ile w kraju uzdatnionym z natury.

Do rolnictwa, handlu i rękodziela potrzeba ludności: téy naywiększą liczbę stan mieyski i chłopski stanowi; mniejszey przecię liczby przemocą niezmiernie uciemięzo-

ny zostaje, a poddaństwo jeszcze pod despotyczną wielu Panów ięczy samowładnością. Powszechnę szczęśliwość gwałtowną jest koniecznością, aby wzrost ludności został powiększony; przeszkody do tego takim ułatwią się sposobem.

Niech Starostowie czule i pilnie interesami miast sobie powierzonych zatrudnią się, i dają we wszystkich żądaniach protekcyjną pomoc. Niech na urzędy wybierają osoby nie przemocą cisuące się, ani interesowane, ale uzdatnione do pełnienia obowiązków swoich. Niech pilnie wglądają w każdego obywatela czyny, występki, aby nieodwłocznie karane były, a cnotom i zasługom wymierzona została nagroda. Bez urzędu i dnia iednego miastu niechay nie dopuszczają zostawać, bo i ten do upadku ie chyli. Wszystkim równą niech wymierzają sprawiedliwość tak obywatelowi, jak przychodniowi; i owszem w drugim uyrzawszy cnotę niebawnie do obywatelstwa przypuścić powinni. Porządek w mieście i równoważność niechay na mocney utrzymią szali; bo przewaga iednego wszystkich wyniszczać zdaie się, osobliwie w pomniejszych miastach, gdzie ieden utrzymując handel niezmierną podnosi cenę, i uboż-

szych od siebie współobywatelów do ostatniego wyniszcza.

Tacy pospolicie posiadają nieprzerwanie urzędy, którzy oprócz zdiercy nazwiska mieć innego nie powinni: bez żadney zności prawa po miastach stołecznych Woiewództw na prezydentskich zostają urzędach, nie umiejąc nawet swoją podpisać się ręką. Jakże tak ciemny człowiek rządu miasta utrzymywać może? jak sprawiedliwie rozsądzać spory, który powinności życia nie zna człowieka? Wiedzieć potrzeba, jaka jest ludność roku iednego, w drugim zmniejszenia, lub powiększenia znajdować przyczynę, i przeszkadzającą wszystkiemi ułatwiać sposobami: które naywięcey z tego pochodzą rządu, o tém przez pisma publiczne wszyscy Starostowie obowiązani są uwiadomić powszechność. Niechay Starostów cze nie będzie imię, wszystkie krajowe urzędy, ile z przyłączoną do nich intratą, nie dlatego są ustanowione, aby szcycąc się niemi, podłą z pogardą innych unosić się ambicyą, tylko aby silnie włożonych na się dopełniając obowiązków, użyteczniejszym dla kraju stać się obywatelom.

Jaki obowiązek jest Starostów wzglę-

dem miast Królewskich (c); taki i dziedzicznych Panów względem miast własnych, lecz ten tym trudnięć zapewne wykonany będzie, ile gdy mieyscami i klasztorne Zakony znaczne uciemienienie czynią dla miast swoich.

Pomimo praw obowiązek samęć Indkości wyciąga, aby mocniejszy ratował słabszego, która w kraju naszym wśród oświeconego wieku, gwałt wielki ieszcze cierpi. Wolność powinna i najmilsza każdemu człowiekowi, mniejszēć tylko ludzi jest pozwolona części; większość życie i majątek mniejszēć utrzymująca, pod iarzem ięćy dotąd niewoli. Tu sobie nayżywieć szczęśliwość całego kraju niech Obywatel wystawi, a uważając rządność Państw sąsiedzkich, i zapobiegając przynajmniēć ucieczce

(c) *Zyczyćby potrzeba, aby kto z patryotyzmu chciał się zatrudnić zebraniem wszystkich obowiązków Starościńskich, i przez Dziennik komunikować powszechności, która może obmyśliłaby iakie sposoby do ożywienia tych teraz obumarłych obowiązków. Przypis. Redakt. Dz: Handl.*

w kordony ludzi, niechay z niewolniczego iarzma całe uwolni poddaństwo. (d)

Niech się żaden Dziedzic nie lęka, że ięćo chłopci staną się nieposłusznymi, i pōyda wszyscy ze wsi gdy uwolnieni zostaną: owszem w krótkim czasie wieś swoięć ludniejszāć zobaczy; bo nie despotyzm, ale rząd przezorny i przyzwoita wolność, miasta, wsi, a zatym kraj cały zaludnia. Czyż bydź może, aby człowiek mógł wyuzdanāć złość drugięć człowieka, bez wzdrygnięcia się całeć natury swoieć, znosić nad sobą?

Nigdy obiecywać sobie ludności, wzrostu rolnictwa, a zatęć potęgi całego kraju nie można, iesli rolnika powinność bez granic będzie; iesli krwawa ięćo praca zabezpieczona nie zostanie, iesli gwałtowna trunkęć sprzedaż przez okrutnych Panów

(d) *Niewola Poddaństwa Konstytucyāć Xięstwu Warsz. przez W. NAPOLEONA nadana iesć zniesiona. Wolno włościanom dziedzictwem kupować grunta; wolno się wynosić z wioski, ale opowiedziawszy się dworowi i sprzęty pańskie oddawszy; wolno w sądach na krzywdy poszukiwać sprawiedliwości. Przypisek wydawcy teraz.*

będzie nakazywana, a próżniackie Żydo-
stwo, jak pałki muchy, wysysać go nie
przestanie. Wzdryga się serce, zobaczy-
wszy po wsiach dzieci gromady, gdy na ie-
dno wspomnienie, Pan idzie, bez pamięci
każde w swoją ucieka stronę, z tęg Panów
bojaźni, która od rodziców wyrzekających
w dzieciństwie zaraz wpaiana zostaje; ro-
śnie w sercach okrutna nienawiść, bo i w
prostym człowieku tak czasem górnomyślny
znajduje się umysł, że do najwyższych
szczęśliwości unosi się myślą, a zobaczy-
wszy nikczemność swoją, w której ponie-
wolnie żyje, bluźniersko zaraz rozpacząć
zaczyna.

Niech wolność dana będzie chłopstwu,
roboty w pewnym oznaczone wydziale; na
występki z nich samych złożeni sędziowie;
dziedzicznym prawem lub przez okupne na-
dane im zostaną grunta, z których pewną
robotą, lub pieniędzmi rocznie opłacać się
powinni. Wsi nie utracą dlatego szacun-
ku, owszem powiększy się intrata; za-
bezpieczony ich majątek do pracy chętnych
uczyni, i niewzruszenie przywiąże do
miejsca. Przestaną Panowie narzekać na
gnuśność i niedbałość onych; wydadzą
ze zwyczaju niszczące Panów zapomożki
i nieustanne dawanie załóg, które w ręku
przy-

przymuszonego człowieka zarazem niszcze-
ia. Wielki z tęg wolności i prywatny i
publiczny wzrosnie pożytek. Płec oboja
nie czekając na pojednanie swych Panów,
których bliskość sąsiedztwa popolicie róż-
ni, i mimo uroionego ich przeznaczenia,
za powodem naturalney tylko idąc miłości,
w młodym wieku zawierania ślubów małżeń-
skich mieć będzie sposobność, i nie lękając
się nieprzyzwoitych kar publicznych, płec
niewieścia nad własnymi dziećmi wywierać
straszne okrucieństwo dotąd ieszcze pra-
ktykowane przestanie: oyciec mając za o-
czyzną nie jedne wieś, ale kraj cały, i
w nim otwarte do życia sposoby, nie będzie
się lękał wielości spłodzenia dzieci. Kilku
mając synów, jednego do rzemiosła, dru-
giego do żołnierzy, podług ich chęci obró-
ci, a jeden do rolnictwa zostanie, i chętnie
powinność swoją odbywać będzie. Powsze-
chnym natury biegiem, gdy umiera rolnik,
brat jego rzemieślnik, czy manufakturzy-
sta obeymuje grunt dobrowolnie prawem
sukcesyi na niego spadły, i tym sposobem
przez wzajemną w kraiu komunikacyą,
mieć będziemy po wsiach z własnych podda-
nych licznych rzemieślników czyli manu-
fakturyzistów, albo dobrze ćwiczonych żoł-
nierzy, którzy lubey broniąc wolności,

w czasie napaści meżny dadzą nieprzyjacielowi odpór. W tenczas lud nikczemny użyteczniejszym stanie się krajowi, i umocni jego potęgę.

Żeby iak nayprędzey z serc chłopstwa wygładzić (Sarmatyzm) dzikość i ciemność, a nienawiść na zawsze wygluzować ku Panom, potrzebaby po wsiach ustanowić Nauczycielów (e), którzyby ich dzieci czytać uczyli; do czego znajdą się tak patryotyczni w kraju, że obowiązki życia im przepiszą. W tey więc przyzwoitey wolności, i przepisanych onym powinnościach, wkrótce zobaczymy, zamiast ludzi gnuśnych, ponurych, widoczną ku Panom nienawiścią pałających, a stan nędzny i niewolniczy wydających z siebie; lud wesoły, z miłą chęcią i sprawiedliwie powinności swoje odbywający; który zamiast przekleństw i nienawiści, gorące z wyciągnionemi rękami

(e) Już prawie wszędzie po miastach i wioskach otwarte są Szkoły parafialne przez chwalebłą gorliwość Dziedziców, lub składkę mieszczan. Izba Edukacyyna opiekuje się troskliwie i temi Szkołami, i w potrzebie dostarcza na nie zdatnych Nauczycieli. Przypisek Wydawcy teraz.

ma do Nieba modły w nayodleglejszey potomności za łaskawych swych Panów zanościć będzie.

Takiemi sposoby jeżeli ludność powiększyć się może, rolnictwo wzrastać zacznie, handel i rękodzieła wzmocnią się: Potrzeba nieodwłócznie tym silniey uskuteczniać te zamiary, im żywiey przyszłość nieszczęśliwości przeglądać możemy. Stoiemy nad bliską zgubą przepaścią (f), nad którą mądre i łaskawe panowanie wśród przemocy, szczęśliwość do upadku chylącą się utrzymuje: to gdy zmiennością czasu ustanie, nierząd nasz nieochybnie całą Oyczyznę w nieszczęśliwości pograży. Teraz więc, gdy ieszcze czas sposobny uszczęśliwienia się mamy, łączmy serca i myśli; podawajmy na wzajem środki; bo wiele jest w kraju niedoskonałości, które wyjaśnić i poprawić trzeba.

Niech nie obraża nikogo, że Dziennik Handlowy polityczne zajmnie pisma, tym

(f) Co Autor pisma o zgubie Oyczyzny przepowiedział, ziściło się w roku 1795. Kraj cały na trzy części był rozszarpany. Dopiero w r. 1807. za pomocą woysk Francuzkich i Cesarza ich Napoleona wskrzeszony został. Przyp: Wydawcy teraz.

użyteczniejszy stanie się Kraiowi. Do tego handel z naygłębszą kraiów polityką nierozzerwany ma związek, owszem im przezorniejszy rząd polityczny, tym znakomitszy handel; a nie odwołując na dal wprędce zamysły dopełnić można. Wszystko to Seymem następującym możnaby uskutecznić, gdyby tylko Prawodawcy szczerze nad ważnością tey potrzeby chcieli się zastanowić.

To pismo do pożytecznego zamiaru Dziennika posyłam: co miłość Oyczyzny dyktowała, to wyrazić chciałem, i radbym nie tylko radził, lecz majątkiem (jakiego pozwoliła Opatrzność) i wszystkimi siłami, tym chętniey czynił wysługi; a im bardziej tkliwy o dobro iey iestem, tym mocniejszą za podawane ratunku śródki imieniem Powszechności oświadczam Dziennikowi wdzięczność.

WYSZOGRODZANIN.

P I S M O III.

Roku 1787. napisałem *Uwagi z okoliczności wojny między Turkiem, Cesarzem i Moskwą wszczętey stosując ie do stanu i okoliczności Polskich.*

Po lat kilku pokoju między Mocarstwami wznieca się wojna: to od początku zaludnionego świata złe, powszechnym acz niesłusznym dzieie się zwyczajem, i nieustanny w gabinetach panuje przemysł nad wyszukaniem sposobu osłabienia sąsiada swego, a siebie umocnienia. Skutek tego oczywisty sąsiadujące z nami okazują Państwa, który tym interesowniejszy całej publiczności i każdego w szczególności obywatela bydz powinien, im większym dla Kraiu naszego niebezpieczeństwem grozić się zdaie.

W tych przeto okolicznościach i słabych siłach naszych użyć trzeba przemysłu; a zastanowiwszy się nad stanem Oy-

czynny, naydalsze uczynić wnioski, szczególne podawać sposoby, któreby bez naruszenia utrzymać nas, i nadal szczęśliwemi uczynić mogły. Jakie mi w tey okoliczności przychodzą myśli, takie o twieram.

Gdy dwóch między sobą kłóci się Sasiadów, trzeci albo jednemu sprzyiać, albo z obiema obojętność zachować musi; ta w terażniejszych okolicznościach, konieczną dla Kraiu naszego byź się zdaie maxyma.

Albowiem między dwóch mocnych z sobą walczących gdy trzeci słabszy się mieszka, częstokroć jednego przemocy staie się ofiarą.

Jeśli jednemu Mocarstwu widocznie sprzyiać Rzeczpospolita będzie, z drugim złamać traktaty musi. Któż wie, czyli wśród naykrwawszey wojny między Mocarstwami niespodzianie nie nastąpi ugoda? a my może ich straszney zawziętości, nieszczęśliwą zostaniemy ofiarą. A naybardziej obawiać się trzeba naywiększego na zgubę Polski czuwającego nieprzyjaciela, Króla Pruskiego, który czeka tylko pory, by głębiej swoje mógł ieszcze rozciągnąć panowanie. Mamy już przykład: Polska w naywyższym będąc nierządzie, bez za-

dney przecię zostawała boiaźni, rozumiejąc, iż trzy Potencye nienawistne sobie, one otaczające, nigdy na iedno zgodzić się nie potrafią, co iednak nieszczęśliwym stało się zawodem. Aby w terażniejszych okolicznościach choć w zlepionym rządzie nie zaginać do szcztetu, potrzebaby ieszcze iak naysubtelniejszą zachować neutralność, którą mądry Król utrzymać i umiarkować potrafi.

Wojna między sasiedzkimi zaięta Państwami, choćby przez ugody teraz ustała, to wkrótce znowu wybuchnie, to iest za lat kilka pokoju. A iesli toczyć się będzie, to znowu lat kilka przeciągnie czasu; w Europie całej wielkie sprawi rewolucye, i my tey nieszczęśliwości doświadczać pewnie będziemy musieli. Dlatego teraz iak nayostroźniejszą dopókad tylko można zachowywać trzeba neutralność, gdyż na wszystkich pierwszych zbywa nam potrzebach.

W tym przeciągu czasu niech cały Narod iednoczy się i łączy, mając na celu miłość prawdziwą Oyczyzny: w takim zamiarze wewnętrzny założyć trzeba fundament, na którymby nayogromniejszą potęgę Państwa wystawić można. Do tey mocy w pierwsze zapomoc się trzeba potrzeby, czym iest żywność, na której aby w nieurodzaj-

nych nie zbywało latach, i wśród samey rewolucyi Kraiowej, niezbita jest koniecznością zrobić składkę publiczną, założyć po Kraiu całym magazyny, formować Kompanie handlowe, które wynalazkiem równey dla każdego szczęśliwości, nie tylko zysk szczególny, lecz pomyślność dla całego przyniosą Kraiu, która każdego obywatela szczęśliwić będzie. Uprzywileiowane jeśli zostaną, staną się oraz przywilejem całego Państwa; nikogo gnębić i zdierać nie mogą, bo z potrzeby całego Kraiu i w szczególności każdego zostałyby formowane. Przy tym, któżbyto składał te Kompanie? Kto rządca i panem byłby magazynów? Oto wszyscy Obywatele: oto Rzeczpospolita; więc tak bydź mogą urządzone, aby szczęśliwość dla wszystkich, przykrości zaś dla żadnego nie zrobiły człowieka.

Uformowawszy Kompanie, założywszy magazyny, fabryki i rękodzieła zrobić licznemi, jest także gwałtowną w Kraiu potrzebą, aby w przyszłym czasie wojny, od której długo Polska wolną bydź nie może, oszczędzając wydatku na towary obce, i w zamknięciu zagranicznych portów, krajowe sukna, kamloty, płótna it.d. mieszkańców zastąpiły potrzebę, a broń, prochy i cała ammunicya wojenna, aby na o-

bronę Kraiu wystarczała. Od tych zakładania i doskonalenia fabryk nikogo odstręczać nie powinno, że w jakowym nieutrzymały się miejscu, bo może bez należytey są założone uwagi; przecież więcej teraz pod panowaniem Najjaśniejszego Stanisława Augusta utworzonych zostało; w krótkim czasie liczniejsze i doskonalsze uyrzecz można będzie, jeśli technicy prawdziwą miłością Ojczyzny, używaniem własnych, a wyrzeczeniem się obcych produktów wzrostowi pomagać będziemy.

Tamowanie obcego produktu przez rewizyą domów, i palenie towaru, w tych tylko krajach się dzieie, gdzie ieden człowiek jest wszystkim, a wszyscy niczym; gdzie Kraiu całego majątek, jest iednego monarchy majątkiem, a zysk obywatelów wszystkich wygodne czyni życie niektórym tylko osobom.

W Kraiu Polskim gdy najwyższa Opatrzność lubey wolności, wrodzoney naturze każdego człowieka, zażywać pozwala słodyczy, szczególney własności pewnemi obywatelów czyni panami, i przez wpływanie do publicznego rządu cały upoważnia naród; więc miły przymus, który z prawdziwey obywatelów chęci dążącey do uszczęśliwienia Kraiu, pochodzić będzie.

Jeśli te kraje w których ledwie kilka osób ma szczęście wpływać do rządu, słyną rządnością i niewzruszoną formułą potęgę; więc kraj wolny, w którym wszyscy obywatele mają prawo wpływać do publicznego interesowania, i wszystkich dla miłej wolności publiczne obchodzi dobro; przewyższać przemysłem i doskonałością rządu powinien, aby tylko znajomość szczęśliwości publicznego dobra, w iasney obywatelów zostawała rozpatrności, a miłość Ojczyzny do wykonania zamysłów niezbitym była powodem, za którym idąc tym prędzej wyrzec się obcych produktów trzeba, im żywiej przez zbytek onych bliskość zguby Ojczyzny przeglądać możem.

Wszystkie zagraniczne produkta lenistwo, próżna ambicya i zbytek wprowadził, a uprzedzenie człowieka wyższy im nadaie szacunek, i dlatego iedynie, że są daley transportowane, drożey ie opłacać musi. Kto mówi, że towary krajowe drożey przychodzi płacić, ten chyba nie zna wewnetrney cyrkulacyi, szczególnych pożytków, i stąd całego Kraiu szczęśliwości nie przegląda nadal.

Życie zbyt wygodne i dostatnie robi zbytek, a zbytek niechybną sprowadza nędzę; życie miękkie i rokoszne osłabia ner-

wy ciała, i do wszystkich czynności które nie są bez pracy, czyni człowieka niezdolnym. Nie mówię żeby nie żyć przyzwyczajcie, bo uczciwość w umiarkowanych zachowana obrębach, w każdym stanie jest przyzwoiłą człowiekowi, tylko aby życie iego było przepędzane na pracy, wszystkie kroki do iakiegoś zmierny pożytku. Nie dlatego bowiem utworzony człowiek, aby zbyt delikatne na próżnych zabawach przepędzał życie, tylko aby w ustawnym zatrudnieniu będąc, umysł i całą światą tego naturę pod iego poddaną rozum, coraz doskonalszą czynił.

Przez taką tylko pracę kraj cały i siebie uszczęśliwić możem; wygodne do życia potrzeby w własney znajdziemy Ojczyźnie, gdy tylko pracy i przemysłu chwyciemy się. Czyli równa zdatność w kraiu naszym iak w obcym do wygodnego przepędzania życia znajduie się, uczynmy uwagę.

Wszystkie światą tego rokoszy, naydelikatniejszye życie, naywspanialsze mieszkania, naypyszniejszye stroje i ekwipaże wszak z ziemi pochodzą. Polska równie taką naturą ziemi iak obce kraie, a podobno ieszcze we wnetrznym bogactwa obficiey od Naywyższej Opatrności udarowaną została; 10,000. mil kwadratowych w sobie

zajmując, wyrówna nayıpierwszym w skarby w Europie królestwom, i znaczną różnoważność utrzymać potrafi; trzeba tylko w iey wnętrzościach szukać dostatków i doskonalić naturę. Jeżeli znaleźć nie będzie można wszystkich potrzeb do uszczęśliwienia zmierzających człowieka, wtenczas dopiero zamianę rzeczy z innymi krajami obdarzonymi w drugie potrzeby uczynić możemy, gdy nasz wewnętrzny majątek przewyższać inne kraje będzie, którego i wygodniejszym życiem ruynować nie będziemy.

Aby więc kraj nasz i siebie uszczęśliwić potrzeba pracy, która niechay żadnego nie odstręcza obywatela, bo wtenczas człowiek dopiero prawdziwie szczęśliwym nazwać się może, gdy siebie i innych starannością swoją uszczęśliwić potrafi; gdyż tylko przemysł i praca czyni człowieka dostatnym i szczęśliwym: Cnota i rozum dodają szacunku.

Niech tylko wszyscy Obywatele prawdziwą miłością Oyczyzny napełnieni zostaną, tkliwie z uzaleniem serca nad iey nieszczęśliwym zastanowią się losem, a przyszłość zguby z nierządu ieszcze będącego niechybną przed oczyma mając, zaraz nierozzerwanym spoją się związkiem,

i całe obywatelstwo jednomyślnym stanie się narodem; wtenczas obrotnego użycia przemysłu ku zlepzeniu iey sytuacji, i podawać będą ochoczo sposoby uszczęśliwić mogące, i nieodwłocznie one wykonają. Zgodzą się łatwo na iedno, zlepścić będą rolnictwo, odżałują prywatnych zysków dla powszechnego dobra, zrobią publiczne składki, na ułatwienie spławu rzek, dróg polepszenie, Kompanie handlowe uformują, fabryki i manufaktury zrobią licznymi, a tym sposobem wewnętrzny ugruntowawszy majątek, dadzą wszystkim ludziom przyzwoitą wolność, której cały dopiero Naród bronić do upadłego będzie.

Tak wewnętrzny ugruntowawszy majątek, obfite żywności mając zapasy, i pierwsze udostatecznione potrzeby, zrobić aukcją woyska zdołamy; chętnie na ocalenie całkowitego majątku część iedną na podatek ofiarować będziem. Łatwo to poznamy, że lubo wszystkich człowieka części nacyęższą pracę ieden żołądek trawi, lecz w zagłodzeniu też iego wszystkie członki słabemi i obumarłemi zostają: to jest obraz publicznego dobra: śmiało możemy determinować się na tę stronę, do której przychylenia się czas i okoliczności pozwalają. Wtenczas śmiałym i odważnym

sercem, każdy obywatel do boju stawać będzie, by wolności, pracy i majątku swego wszystkimi obronił siłami; wtenczas iedni obywatele rząd wprowadzony i majątek wewnętrzny utrzymywać będą, wszyscy na naywyższych stopniach dostoięstw zostający, i pierwsze posiadający urzędy, silnie obowiązków swoich dopełnią. Starostowie czule miastami sobie powierzonymi zatrudnią się, i w nich prawdziwą sprawiedliwość i naywyższe utrzymają porządki, Zamki i niektóre fortyfikacye gwałtownie i nieodwłócznie reparaować będą, zgoła wtenczas cały naród zagrzany prawdziwą Oyczyzny miłością, w nieustannym ruchu około zlepzenia dobra powszechnego zakrzętnie się. Drudzy mężnym sercem staną przeciw nieprzyjacielowi, z własney chęci i ochoty lubey broniąc wolności, dla powszechnego i szczególnego dobra pewne otrzymają zwycięztwo, które niechybnie w tak rządym Kraiu nastąpić musi.

Gdy bowiem spojrzysz obywatela, na obszerne pola Kraiu twego wszędzie dokładnie uprawne, posępne puszcze od wieków nietknięte siekierą i okiem nieprzejrzane zarośle wyczyszczone, bagna i zgniłe trzęsawiska, legowisko brzydkich ropuch i szkodliwych gadzin, rowami osuszone, przyie-

mnym sycić się będziesz powietrzem i obfite uyrzysz wszędzie plony; zobaczysz doskonałe rzemiosła, zlicznione fabryki, próżnego włóczęgi nie znaydziesz, tylko czułych wszędzie licznie żywo pracujących ludzi; pierwsze i naywygodniejsze do życia potrzeby z przemysłu i pracy rąk współobywatelów w własnym mieć będziesz Kraiu: ręką próżniackiego dotąd Zydostwa, (przedtém krwawą tylko biednego chłopka sycącego się pracą) zaodłożałe od wieków pola uprawne i obsiane, miłym twe oczy napełnią widokiem.

Miasta z gruzu rozwalin dobyte, okropne spustoszałe gmachy mieszkańcami obsiadłe, zamki i fortyfikacye smutnym mchem porośłe, na części rozwalające się, z intrat Starostw wzmocnione: Wszędzie lud liczny, wszędzie około dobra powszechnego i prywatnego żywo chodzący, sprawiedliwość bezwzględna, w naydalszym kraiu twego znaydziesz zakęcie; spojrzysz na ułatwiony spław rzek, po których płynnym grzbiecie obfite plody pracy i przemysłu twego unosić się będą twoię zapewniając szczęśliwość, ich brzegi ogromnemi magazynami, dostatkiem napełnione żywności ozdorbione zostaną; do tych z różnych stron z licznym bogactwem kupcy płaszcząc się i

prosząc o żywność przybędą, i bez miary sypać pieniądze gotowi zostaną. Drogi wszędzie proste i wygodne, któremi liczne bryki bez zawady kraiovym ładowne produktem, toczyć się będą; mosty dobre i bezpieczne z wolnym dla kupca przejazdem, niebezpieczeństwem życia lub zdrowia grozić przestaną, wsie pięknie zabudowane, i w nich wygodne austerie, chłopstwo liczne przyzwoitą nadane wolnością, wesoło i z ochotą swoje odbywające powinności: serce twoje niezmierną napełni się radością, myśl i umysł rozweseli się, nigdzie na nierząd gniewać się nie będziesz, rozpacz o upadku swoim przestaniesz, odważnie o obrońcie tak rządowego, miłego i pięknego kraju zamyślisz się.

Woysko z wolnego, przemyślnego i liczego zebrane narodu, gdy w oczy zajdzie nieprzyjacielowi, tym mężniejszy odpór dawać będzie, im dzielniejszy obrony wolności i dostatniego majątku szukać będzie. Żołnierz z czułej chęci bronić wolności i tak przyjemnego kraju usiłować będzie, każdy obywatel i każdy żołnierz pierwszym zostać upragnie rycerzem: a męstwo takie i odwaga pewny zwycięzki przyniesie tryumf. Sam nawet potężny nieprzyjaciel myśli własney, gdy mu przyidzie zgwał-

ció

cić ten kraj; zleknie się i zawstydzi. Uważaj zaraz, iż lud wolny, rządny i dzielny wolałby zginąć do jednego na placu, niż pod niewolnicze poddać się iarzmom. Dałby to Bóg! aby Sejm następujący w zupełney z Królem odprawiony iedności na myśli uszczęśliwienia kraju iedynie przepędzony stał się epoką prawdziwego szczęścia, a imię Polak! na zaszczyt Narodu nie wzgardę używane było. Oby całego okręgu ziemi Państwa, i sprawiedliwa nayodleglejsza nawet onych przyznać mogła potomność: Jest to wielkomyślny, rządny i mężny Naród, który lubo próżna ambicya i zazdrośnych sąsiadów nienawiść kilka razy wzięła, iedność atoli i męstwo z téj go wyrwało toni, przemysł i praca zrobił go szczęśliwym, prawdziwa cnota i jasny rozum naywyższy przyniosł mu szacunek.

M O W A

*Bonawentury Gozdawy Małowieckiego,
Komornika Ziemskiego Wyszogrodzkie-
go, na Seymikach Poselskich dnia 18.
Sierpnia 1788. roku w Wyszogrodzie
miana.*

JJWW. WW. Moi WIELCE MCI PANOWIE
BRACIA DOBRODZIELE!

Lubey wolności Prawem natury człowie-
kowi należney, wszystkim właściwey na-
rodom, mała część ludzi słodkim cieszy się
darem.

Tego Polska wśród burzliwych zama-
chów pod mądrym Najjaśniejszego STANI-
SŁAWA AUGUSTA panowaniem spokojnie ie-
szcze doznaie, owszem ma czas i sposo-
bność w nienaruszoney utrzymać całości.

My obywatele dzień dzisiejszy i sie-
bie szczęśliwemi nazwać możemy, że to co
jest potrzebą do otrzeźwienia mdlejącej Oy-
czyzny dążącym, na następującym Seymie
uskutecznić zdołamy.

Zupełną widzę dzisiaj JJWW. Mcwi
Panowie Bracia Dobrodziele, w sercach wa-
szych radość, z pełnym ukontentowaniem
wszyscy tę obchodzimy uroczystość, słod-
kich wolności doznając skutków, że wśród
licznego grona my sami wybieramy mężów
technących miłością Ojczyzny bez prywaty,
znaiomością krajowego zaszczyconych rządów,
których woli moc prawodawczą dając o gor-
liwości względem dobra Ojczyzny zawąt-
pić nie możemy.

Każdy, ile wolny obywatel, jest częst-
ką narodu, i każdy do współ-myślenia i ra-
towania Ojczyzny przykładać się winien.
Uwagi które mi w *tę* okoliczności przy-
chodzą, światlejszey znanności was JJWW.
moich wielce Mci Panów Braci Dobrodzie-
łów mam honor polecić.

Nie masz w tym kraju wolności, gdzie
obywatele, każdy podług swej woli, bez
prawnej podległości postępując sobie w
nierządzie, niebaczni na swoją niewolę,
a bardziey żałując części jakiejś dla u-
trzymania ogólnego majątku, niespodziewa-
nie z ciężkim żalem nienagrodzonej straty
ohydnie utracają wszystko.

Tak przeto dla utrzymania wewnątrz-
nego porządku, iako zabezpieczenia całości
Rzeczypospolitej granic, aukcyja Wojska

bydź nieodbitą zdaie się; na iey fundusz potrzebne iest obmyślenie podatku, który nie na pierwsze życia potrzeby, lecz na zbytki nałożyć można. Znaydą się sposoby powiększenia bez uciążliwości żadney, a istotnie mówiąc, niech każdy czuły obywatel a kochający syn Oyczyznę ratuje ją, i skwapliwie ofiaruje część majątku swego dla ocalania reszty. Do tego cały Stan Duchowny, osobliwie klasztory majątne chętnie przyłożą się zapewne, iako kochający oyczyznę synowie, widząc przytym, że ich majątek bez mocy publicznego dobra utrzymać się nie może: a co mi się zdaie, że nawet srebra po skarbcach próżnie leżące, których ofiara Bogu przyjęta została, dla gwałtownego ratunku upadającej Oyczyzny chętnie ofiarować będą: na broń czyli armaty dzwony zepsute i nad potrzebę będące użyte bydź mogą.

Miasta Królewskie czyli Starostwa dla obrony własney od podatku powiększenia nie uchylą się, i w nich propinacye będące na skarb obrocić mogą.

Zabezpieczywszy wewnętrzną i zewnętrzną całość, pierwszą załatwić wypada potrzebę, czym iest żywność, na którejby wśród nieurodzajnych nie zbywało latach, a w obfitych pewny był oney odbyty,

potrzeba uformować kompanie handlowe *per modum societatis*, które handlem wełny i innemi produktami zatrudnią się. Ten najszybszy handel próżniackemu odebrawszy żydostwu, szynków zabroniwszy karczemnych, do Rolnictwa łatwo obrocić ich można: osiadującym na wsiach wyznaczyć grunta, a tak ręką próżniaka kray na nowo zbogacony będzie: odbyty łatwy z sprawiedliwością rolnik mając powiększy pracę, wyższość targów bez ryzyki obywatelów niechybna nastąpi. Zaszczepiwszy rzadność do naszych magazynów obce przywoziliby kupcy towary, i stosownie do urodzajów naszych targi wypowiedać można, ceby łatwo w Polskiej zostało mocy, by obywatele zagrzani miłością Oyczyzny i tkliwie nieszczęśliwym przerażeni iéy stanem wyrzekli się obcych a własnych używali produktów; tym sposobem konsumpcya kraiu powiększyłaby się, a fabryki i rękodzieła licznie stałyby się doskonałemi.

W takich teraz Polska okolicznościach zostaje, że zagruntowawszy rząd wewnętrzny, Prawa na następującym Seymie uknowawszy stosowne, przyść do dawney ieszcze może mocy: i w tenczas naród stanie się szczęśliwym, kiedy obywatele mając wolność układania Projektów do Prawa,

kommunikować innym współ-braciom przez pismo iakie publiczne będą idąc w tey mierze za przykładem Anglii, iżby żadna materia *ex crudo* do ustawy przychodząca nie poty Prawem się stała, ażby wyświecona przez różne Gazety i pisma peryodyczne zapytaniem jednych, drugich odpowiedzią zupełnie wydoskonaloną została, i dopiero pod aprobacją poszła Seymową. Potrzeba aby między Seymem a Seymem cyrkulowały pisma peryodyczne przez które obywatele znosiłby się mogli i myśli swoje w naydalszej miejsca odległości i komunikowali sobie na wzajem. Dla czego potrzebaby stosując się do Konstytucyi 1679 i 1775 roku pozwalających *libertatem sentiendi et dicendi* ustanowić Prawo wolności patryotycznych pism drukowania, w których aby wszystkie tak w Kadzie i iéy Departamentach, iako i we wszystkich Juryzdykcyach wyszły rezolucye, tłumaczenia, uniwersały, noty, odpowiedzi, owo zgoła wszystkie czynności onych natychmiast po swym nastaniu do publicznych pism podawane i całemu krajowi ogłaszane były, aby prawdziwie naród był wolny, i obywatele rządnie z wolności pożytkować umieli.

Te i wiele innych jest sposobów poprawienia wewnętrznego rządu, lecz krot-

kość seymowania, i częstokroć prywatne sprawy wolney niepozwalaiają rozpatrzości. Aby pożytecznieyszym uczynić go, zdaie mi się wybrać Sędziów z pośród Posłów, którzyby sprawy prywatne mocą Sądu Seymowego rozsadzali, a tak prywatą publiczney nie przeszkadzałaby obradzie.

Te uwagi moje pod wasz wielki JJWW. WW. moi wielce Mości Panowie Bracia Dobrodzieie, oddaie rozsądek, niedokładność poprawić raczycie; pełnię powinność należąca się ukochaney Oyczyźnie moiej, waszey zaś polecam mnie względności oddaiać się chętnie całkiem na iéy usługi.

(Ta mowa drukowana była w Warszawie w Drukarni Michała Grólla, księgarza Nadw. J. K. Mci.)

P I S M O IV.

Roku 1788 na początku Seymu Rewolucyjnego Warszawskiego, do Stanów Sejmujących.

NAYIAŚNIEYSZE RZECZYPOSPOLITEY SKONFEDEROWANE SEYMUIĄCE STANY!

Wustroniu domu żyjąc prywatnie spokojny względem siebie jestem, los zaś ukochanej Ojczyzny niewypowiedziane troskliwym mnie czyni, i w niezmiernej chęci oglądania prawdziwego ię szczęścia zostając, miłość wrodzona nieustannie doycia tego celu żywo mi czułe wyobraża myśli.

W wiernym zaufaniu i całości zupełnej pozostali w domach obywatele znajdując się, widząc w mądrym Królu niezmiernie swoje dzieci kochającego Ojca, i silnie nad uszczęśliwieniem ich pracującego, pod którego stér wszystko i wyborowi współobywatelów moc prawodawczą oddawszy,

o prawdziwey miłości Ojczyzny niewątpią, a z mądrych i przezornych ustaw powszechne rokują szczęście.

Rzadkiey w tych wiekach na ziemi wolności, acz prawem natury każdemu człowiekowi należney, Naywyższa Opatrzność pozostałey krainie Polskiej użyczać; pozwala oto czasu ocalenia iey, a raczej zrobienia istotnie wolnym Polaka. Pozwolicie łaskawe Niebiosa, by iak nayspędzey chlubić się mogła przed swemi sąsiady Polska: bez was prawa stanowię, bez was ściśle ich dopełnić. Do uskutecznienia tey gwałtowney potrzeby, przewieść na sobie nie mogę, abym swoich nie otworzył myśli, które pod zdanie światleyszey publiczności oddaie.

Od początku utworu Rzeczypospolitey Polskiej, gdyby mądra Seymów Ustawa pomyślny odbierała skutek, bez naruszenia w rządności i ogromney potędze naszą widzielibyśmy Ojczyznę. Ta naywyższa obrada stanowiona w zamiarze zabezpieczenia wolności każdemu obywatelowi, ukarania występków i do nich zatamowania drogi, dopełnienia sprawiedliwości, umożliwienia wewnętrzney i zewnętrzney spokojności, a stąd przyśpieszenia szczęśliwości dla kraju; iak prędko prywatą, głupia

ambicya, przekupnia podłość wkradły się do niey, bezskuteczną wiele razy będąc, albo na bałamuctwie przepędzoną zostawszy, wspanak wszystko przewróciła i nie-szczęściem grozić zaczęła krajowi.

Nayiaśniejszy Królu! Człowiek w nay-dalszym kraju naszego zakęcie czuie wraz zemną słodycz Twego panowania. Widzi Naród usilne twoie około dobra kraju zabiegi, wszyscy obywatele przeświadczeni bydz muszą, iż zamiar panowania Waszey K. Mci dąży iedynie do uszczęśliwienia Oycyzny, aby i w życiu miłą sprawił pociechę i w późney potomności sprawiedliwą odebrał wdzięczność. W takim będąc zamiarze nie spuszcza Nayłaskawszy Oycze na ieden moment z oczu dzieci choćby o-błąkanych, i racz umknąć błyszczący się ogień, który częstokroć niebacznie chwytają. Mądrość Twoia zna rzeczy dokładnie, przezorność iasnie przewiduje właściwe szczęścia prawdziwego środki, od których miłość Oycyzny na krok odstąpić nie pozwala. Kieruy Miłościwy Panie, tak terazniejsze okoliczności, aby Oycyzna do dawney mocy i potęgi przyszedłszy rzekła, „reką Stanisława Augusta z ciężkicy niedoli wyrwana iestem.”

Prześwietne Seymuiące Rzeczypospolitéy Stany! przyznać należy słusznie naszemu dobremu Królowi, iż czuła iego około losu Oycyzny staranność z śladu błędnego poprzedników swoich zwróciła naród, i na tór bity wyprowadziwszy, sprawiła że uskuteczniając Seymy, nie stoi Polska nierządem: dopiero Polacy iasnie przeryzawszy, zaczęli bydz przecię mądrymi po-szkodzie.

Niezmierną serce czułego Polaka napełnia się radością słysząc z różnych stron kraju tkliwe kochających synów odgłosy; Przebóg! ratuemy wszystkimi siłami ukochaną Oycyznę, z miłą pociechą wnosić można, że duch patryotyzmu władnąc sercami Polaków sprawi, iż Sejm terazniejszy stanie się epoką prawdziwego szczęścia. Wyznać trzeba, iż ten iedyny i nieoszacowany czas dobrze użyty wielką dla kraju przyniesie szczęśliwość, źle strawiony ostatnim bydz może nieszczęściem. Ale któryżby z Polaków prawodawca mógł dla przywaty albo naypodlejszego przekupstwa szkodliwie nieoszacowany czas trawiać, gnębić Oycyznę i zostać sierotą? Nayiaśniejsze Seymuiące Stany! niemasz inszego sposobu ratowania Polski, tylko miłość Oycyzny, iedność i nieodwołoczne rzeczy

wykonywanie; to ogólne dobro i szczególne każdego zabezpieczy i zwiększy. Jeśli by zdrajca w waszym gronie znalazł się, z rejestru społeczności wymazać go trzeba.

Już od wielkich patriotów jest wiele pożytecznych do uszczęśliwienia kraju projektów, teraz tylko skutecznienia trzeba: Obrona zewnętrzna i rząd wewnętrzny najmocniejszą kraju każdego są twierdzą: pierwsza wolność, całość i niepodległość zabezpiecza, druga szczęśliwość kraju i obfitość przynosi. Co do pierwszego, najoiększe praw foliały z najmędrszych złożone ustaw żadnego mieć niebędą znaczenia, gdy zostaną przyczyną kwestyi w narodzie; bez eksekucyi zostając przyczyną nieszczęścia krajowi. Despotyzm który wolność odwieczną Narodu Polskiego ścieśnił i na okoł otacza, wszystkie najoiększe Ustawy w jednym momencie skruszyć potrafi.

Nim więc do urzadzenia wewnętrznego przystąpisz Narodzie, stanów podatki, powiększaj wojsko i natychmiast one do swej doprowadzaj rzeczywistości. Poznali dowodnie Polacy błąd swój i ościennych mocarstw intrygę; powiększeniem podatku i wojska chętnie ratować się będą, bliscy ostatniego upadku poniosą na ofiarę mają-

tek swój i życie swoje, bo im miła jest ta ziemia na której się urodzili, na której żyć jeszcze mogą wolni i niepodlegli. Gdy wojsko zwiększone będzie, zastanowić się należy komu je powierzyć, jak konnicę i piechotę stosować, aby niebyło uciążliwe i przykre dla obywateli; Juryzdykcyjne pośrednicze między stanem cywilnym i wojskowym ustanowić, te niech złożone będą z obywateli i nieustannie w Powiatach agitując się wglądają w sprawy między cywilnym i wojskowym stanem, dla wojska furaze i kwaterunki naznaczają.

Gdy taką udziałasz potęgę, strzesz się przyjaźni predkiej z najmocniejszym sąsiadem, a szczególnie aliansu Króla Pruskiego: bądź pewny, że wszystkie najprzyjaźniejsze oświadczenia są matnią, w którą uwikłać cię pragnie: do swych niezliczonych skarbów i strasznych zbrojowni mało ma ziemi i ludzi, z niskał inąd powiększyć ich nie może, o zgubie kraju Polskiego nieustannie myśli. Wiedźcie o tym Prześwietne Stany, iż wszyscy ci, którzy nakłaniać do związku z Królem Pruskim będą, są przekupnie lub niebaczni Ojczyzny nieprzyjaciele. Zwiększajcie jak najrychlejszą siłę narodową: popisy woiewodzkie stanowcie, neutralność z ościennymi monarchami ścisła

raczcie zachować, i nieodwłocznie do poprawy wewnętrznego rządu przystąpcie.

Chcąc istotnie kraj rządym a przeto szczęśliwym uczynić, trzeba ogólną kraiową zabezpieczyć szczęśliwość, a jeśli z pod wszelkiej przemocy wydzwignąć naród chcemy, trzeba żebyśmy przyzwoitą wolność wszystkim stanom zabezpieczyli. Ciało wolny Rzeszypospolitey z Szlacheckiego teraz składa się stanu, mieyski i wieyski dotychczas zostają w pogardzie: ulepszyć los tych dwóch Stanów koniecznie należy i wolność przyzwoitą nadać, bo inaczej Rzeszypospolita mocną i wielką nie zostanie. Co do wieyskiego, zobowiązać potrzeba ichność Xięży Plebanów, aby wpaiali z ambon ludowi związku, społeczności, miłość ku stanowi Szlacheckiemu zalecali. Ten bowiem lud w grubey zagrzebany niewiadomości, gdy oświeconym zostanie, pozna konieczne życia swego powinności: „Że inaczej ziemia na której stworzony nie zasili go ani odzieie, tylko przez pracę rąk jego, że posiadając własny grunt pana swego, powinien szczerze wypłacać pracą swoją, pieniędzmi, lub ziarnem daninę, że Pan nie jest tyranem ale rządcą i opiekunem jego, bo tak społeczność ludzką najwyższa Istność rozporządziła.” W takim obo-

wiązku i przyzwoitey wolności chętnie odbywać będzie swoje powinności i niewzruszenie usadowi się na mieyscu; bo czule starając się o własność swoją, z miłą pociechą na obfite pracy swey owoce zapatrywać się będzie; i czując szczęśliwość licznie mnożyć się zacznie, a mając wolność, dzieci swoje do rzemioł, żołnierzy, rolnictwa, podług ich woli będzie rozrządzał; tak w czasie kraj mile zapatrywać się będzie na własnych doskonałych rzemieślników, rządnych rolników, i exercytownych żołnierzy, którzy z walecznym męstwem zayrzą w oczy nieprzyjacielowi i do upadłych sił miłey wolności i oyczyzny bronić będą.

Stan wieyski urządziwszy stan oraz mieyski uprzywileiować czyli jego przywileie zmocnić należy; chcąc bowiem widzieć kraj szczęśliwym, trzeba żeby te dwa stany Naród prawie cały składające szczęśliwemi były: pierwszy utrzymuje rolnictwo, drugi wzmacnia handel, przecieź oba zaniedbane w ostatniej zostawszy pogardzie, nazwać się mogą niewolnikami: dlatego kraj nasz widzimy nieludny, rolnictwo zaniedbane, fabryki i rękodzieła rzadkie i niedokładne, miasta opustoszałe. Z żalem i zadumieniem patrzeć przychodzi na rummy

smutnym mchem porośłe niegdyś obronnych fortec i zamków. Zapatrzywszy się po całym kraju na miasta wgruzach rozwalin zakryte, spustoszone gmachy i na części walaćce się: za temi okropnymi pustkami widzieć się dają porządnie układane bruki, kiedyś wielkość miast oznaczające. Te dla wygody i ozdoby układane były, dziś powiększając obraz nędzy, w długim czasie wytłuczone zostawszy, trudny czynią podróżnemu przejazd; spoyrzawszy w drugą stronę na grzbiety unoszących się kiedyś ornym zagonów, które zamiast plonnego zboża, ogromne dęby i sosny z wiekami porośłe okrywają, wniosek uczynić przychodzi: „Ten kraj kiedyś był rządny, ludny i obrony, musiał znaczyć wiele w Europie, przez nierząd upadł, w nierządzie zginąć może.

Ktoż jest nierządu przyczyną? Szlachta podobno. Ten stan zyskawszy wielkie przywileje wolność zamienił w swywołą, wzgardziwszy prawa udał się do zbytków, i na bezprawnym swej woli pełnieniu zasadził wolność. Starostowie rozumiejąc iż dosyć szczyć się tytułem, zapomnieli o obowiązkach swoich, a większy intraty chcieli dla zuchwalszey pogardy drugimi zaczęli ciemnić miasta, i do upadku ich zna-

znacznie się przyczynili. Trzeba się spostrzec: Czas jest sposobny nierządowi zaradzić: chwalebny zamiar Kommissyy *boni ordinis* niechay wszystkim miastom pomyslny przynosi skutek: niech ściśle na terazniejszym Seymie obowiązani Starostowie zostaną, aby się wszystkiey mieyskiej własności zrzekli, i processować się z miastem za wstyd sobie wzięli; gwałtowne gruntów, placów miastom zbory odzyskać starali się; na urzędy nieodwłocznie wybierali ludzi zdatnych, wniczym niepodeyrzanych, znaomością prawa i rządu zaszczyconych, równą obywatelowi iak przychodniowi wymierzali sprawiedliwość, w każde potrzeby miasta pilnie wglądali, obmyślali fundusze na reparacyą bruków, które tym sposobem iak i w Warszawie łatwo reparowały się mogły, aby każda fura na targ przyjeżdżająca kamień przywiozła z sobą: tym sposobem polaby się czyściły, miasta reparowały. A nic nie będzie nadto gdy dobra Starostwami zwane, z natury i istoty będąc narodowemi, do narodu zwrot swój wezmą, i będąc w wieczną oddane dzierżawę znacznie skarb publiczny i siłę narodową powiększą. Dziedziczni Panowie, Swieckie i Klasztorne Duchowieństwo którzy prawem dziedzictwa posiadacie miasta, dla szczę-

śliwości kraju, a razem szczęśliwości swojej, z sprawiedliwą obchodźcie się ludzkością, zlepšzajcie los poddanych swoich.

Do urzędzenia wewnętrznego należy prawo w wielkich foliatach pisane, iedno drugie zbiłaiące, dajace otwór ludziom bezsumiennym do przedłużania dla pożytku swego sąsiedzkich zakłóceń, i zamiast przyjacielskiej podług przeświadczenia rady, wystawiania sposobów ciągłej bez końca pieśni, w iedno zebrać, krótko powinności życia stanom, obowiązki społeczeństwa w Rzeczypospolitej przepisać z ukaraniem występków; wszystkie w archiwach tranzakcyjne na oyczysty przełożyć język, do czego przysięgli archiwisci bydź wyznaczeni mogą, i oyczystym w całym piisać re kraju. Tym sposobem każdy Szlachcic zrozumie sprawę swoją, i o tłumaczenie papierów wykrętnego Jurysty prosić niebędzie; liczba ich zmniejszy się, a spokojność między obywatelami zagęszczona zostanie. Kancelarye które z młodzieży robią oszustów, nocnych hałasników i do wszystkiej rozwiozłości pochóp dają, staną się użyteczne i bydź mogą słusznie za szkołę obywatelską wzięte, gdy ich Regenci wpaiać im będą, aby społeczność do której są urodzeni, w nierozdzielne porządku spaiali ogniwa, ży-

cie ofiarowali na usługi Ojczyzny, gdyż tyle winni, że dosyć uczynić nigdy iey nie mogą, i stawali się użytecznymi krajowi i sąsiadom swoim współ obywatelami.

Sędziowie ci prawa wykonywacze stają się często naywiększym zgwałceniem iego, gdy zasiadłszy na stolicy sądowej zamiast sprawiedliwych wyroków, swej w Woiewodztwie przemocy silny staraia się dadź dowód, związki konnexją wiaźwszy za cel, prawność kładą na stole, sprawiedliwość utrapiona za drzwiami ięczy. To złe aby oddalić, czasowych ustanowić należy sędziów; w takiej kolei ieden drugiemu ulegać będzie, sprawiedliwość dalekiemu przychodniowi i biedney sierocie prędzey wymierzona zostanie.

Rozrzędzenia wewnętrzne nie przyniosą krajowi prawdziwego szczęścia, iezeli prawo oszczędnicze ustanowione niebędzie, to chętnie obywatele wykonaia. Okrutne serce tego iest syna, który ostatek majątku swęj matki niszczy niezważaiąc na ostatnią iey nędzę. Współ-Polacy! zrzeccie się zbytków, ukochajcie Ojczyznę, porzucicie blask zagraniczny, bo inaczey siebie i one zgubicie.

Człowiek Pan ziemi szczęśliwym nie będzie, tylko przez pracę i doskonalenie na-

tury. Tego usilnie chwycić się trzeba, wszystkie do życia wygodę w swoim znajdą się kraiu; wszak cały ziemni okrąg razem stworzony niezgrabną na sobie miał postać, części jego lud pracowity zamieszkawszy światleyszemi je uczynił. Na coż więc w cudzym kraiu przemysł drogo opłacać, gdy tym samym swój zaszczyć można? Skutek sam pracy własney miłą sercu przyniesie radość. Gdyby nawet równych z obcemi krajami w swojej Ojczyźnie dostatków nie było, miłsza jest mienność swoia, niż obfitość cudza.

Pamiętajcie to zawsze Prześwietne Szymujące Stany, iż zazdrośni sąsiedzi i zaboru Polskiego bardzo ieszcze chciwi, wpływając w rząd wewnętrzny i stanowienie praw, usilnie dobrym zamiarom przeszkadzać będą. Zrzucić to iarzmo Polsko, należy, i naprzód mocną zewnętrzną uczynić obronę: bo inaczej żaden zamysł skutecznym nie zostanie. Bogu dzięki, iż wszystkie Woiewodztwa instrukcyami obowiązują Polów, aby aukcyą uczynili wojska, które gdyby iak najprzedzey do statysięcy doszło, ieszczeby Polska wiele w Europie znaczyła, a na powiększenie podatku z ochotą część majątku swego ofiarują. Ten jest naypotrzebniejszy, ale stanowio-

ny bydz powinien na zbytki: niech cła na wina, wszystkie trunki zagraniczne wysooko stanowione będą, a układany podatek z gruntów, wszystkich w proporcji niechay się tyczy. I wzięwszy ogółem całego kraiu dochody, odtraciwszy wydatki rolnicze, z czystey intraty ilość podatku bydz miarkowana może, i ten proporcjonalnie na cały kraj rozłożony.

Na nieszczęście podobno, zbytki stawszy się potrzebą, przemysł zaniedbany, więcej cudzego produktu trawia w kraiu, niżli swego wychodzi za granicę. Tu miłość Ojczyzny wyciąga, tu gwałtowna potrzeba kraiu wymaga, by przynajmniej na czas iaki wyrzec się zagranicznych rzeczy, i transportów dalekich nie opłacać drogo, a płody Ojczyzny swę doskonalić przemysłnie, bo inaczej nie będzie w stanie Polska włożonego opłacić podatku.

Wada naywiększa. wcaley społeczności ludzkiej zageszczona, naybardziej podobno Polskiego chwyciła się kraiu, iż zamiast ieden drugiemu pomagać, jego wspierać potrzeby i całą szczęśliwiec społeczność, szuka nie ieden zguby, niszczy naypożyteczniejsze zamiary. Powszechna zazdrość, pycha i zawsze lepsze o sobie rozumienie, dzika ku drugiemu nienawiść cały naród

ludzki nieszczęśliwym czyni; ciężko ją w całym świecie wykorzystać.

Polski oświecony narodzi! z swojego kraiu możesz ją jako najzaraźliwszą oddać truciznę! Zważyć trzeba, że człowiek rodzi się do społeczności, sam z siebie nic nie znaczy, szczęśliwość sąsiada czyni go szczęśliwym, nieszczęście jego jest wspólnym, przemysł i praca są mu potrzebą, rozum i cnota stają się chwałą. Czyliż przemóżny bogacz albo na najwyższym stopniu dostojności posadzony człowiek, bez pełnienia ich obowiązku, próżną tylko napuszony dumą nieznając istności swojej i pogardzając inszemi, nachylonemu współobywatelowi żądającemu w potrzebie przystępu, za trzeciemi drzwiami przez swego zuchwalca surową dając odpowiedź, może mieć społeczności miłość? Taki w swoich zamysłach zawsze znajdzie przeszkodę. Nierozumny człowiek mniema, iż bogactwa i honory udzielone dlatego, aby z pogardą pomiatał drugimi; zapominał pewnie iż równy ze wszystkimi ludźmi jego początek i koniec, równie wśród nieszczęść i tysiącznych żyć przypadków: Nieumiarkowana chciwość, niezliczone potrzeby od nayuższych nieszczęśliwszym go robią. Ten tylko człowiek jest szacowny, który rozumnie

i cnotliwie dopełnia obowiązku swego, i w społeczności użytecznym się staie; ten szczęśliwy który w przyzwoitej pracy przedzając życie, kontent ze swojego stanu. Towarzystwo kraiu Polskiego być może szczęśliwe i mocne, jeżeli w nierozzerwane ogniwa spoi społeczność i razem powszechnego szukać będzie szczęścia; Słowo Rzeczpospolita wielkie w sobie mające znaczenie istotnym uczyni, własność szczególną uczyni powszechną i z nią szczególną nierozdzielnie złączy.

W takiéj więc jasności nad każdą rzeczą niech Rzeczpospolita rozpatrznie się zastanowi; a udecydowawszy nieodwłocznie ją wykona, bo przewłoka czasu naypożyteczniejsze niszczy zamiary. W terażniejszych przeto okolicznościach ustawy na terażniejszym Seymie bez żadnej zwłoki uskutecznić trzeba, aukcyą woyska do wyznaczonej przeprowadzić liczbę. Lud wolny doznał już nieprzyjacielskich złości, został na części dzielony, chętnie pójdzie na obronę kraiu swojego; każdy obywatel wzięwszy żelazo w ręce, stanie murem na granicach oyczytych, a stawszy się strasznym nieprzyjaciołom swoim, szanowany i wielbiony będzie w naypoźniejsze wieki.

P I S M O V.

*Mowa na Seymikach Poselskich przy obraniu
Posłów do drugiego składu, dnia 18.
Sierpnia roku 1799, miana w Wyszo-
grodzie.*

Naycelniejszy człowieka zaszczyt, nay-
wyższa szczęśliwość w tenczas, kiedy w wol-
ności sam dla siebie spokojnie prawa sta-
nowi, i uzbroiony niemi bezpiecznie w za-
kęcie domu zasypiać może, a pracę swoją
naturalnym tylko zostawia potomkom.

Tey słodczy Naywyższa Opatrzność
pozwała nam kosztować łaskawie, którey
własności czuć nawet nie umieją obce naro-
dy; dziś iey spokojnie doświadczamy, a to
w tym czasie, kiedy ościenne Państwa o-
gnią stą nieszczęśliwie dreczą się woyną. Ła-
skawy Bóg daie nam czas i instynkt, aże-
byśmy drogi dar wolności i Oyczyznę na-
szą w naypoźniejsze czasy niewzruszonymi
zrobili. Seym dzielny i cnotliwy szuka
sposobu uszczęśliwienia Oyczyzny; dobry

Król na wszystko łaskawie pozwala: z tych
powodów Tron ozdoba Polski poszedł na
uwagę, ieśliby snąc ogromnością i ciężarem
swoim nie zgniotł exystencyi Polski. Wscze-
ła się więc kwestya, co jest użyteczniej-
szego, czyli Elekcyja czyli Sukcessya? świa-
tły naród poznał, iż sukcessya tronu nie-
zgodna z Ustawą Rzeczypospolitęy, naymil-
szej wolności grobemby się stała; bezkró-
lewie pewnym Oyczyźnie grozi upadkiem,
wynayduie więc sposób Elekcyi za życia
Króla: do tey ustawy Król Jegomość łaska-
wie przychylić się raczył.

Dopełniać tak wielkie dzieło cały po-
winien naród, i obierać Elekta wszystkich
obywateli jest prawo, ale że jest rzecz tru-
dna na miejsce takowych elekcyi wszyst-
kim zjechać się, wybieramy z pośród grona
swego tych mężów, o których gorliwości
wątpić nie możemy. Składamy więc wręcę
wasze JWW. Panowie, moc prawodawczą,
które raczcie użyć mężnie i gorliwie ku
dobru Oyczyzny i szczęśliwości Narodu.
Szczęście to jest dla Ziemi naszej, że ta
władność doświadczonym dostaie się mę-
żom; spodziewać nam się należy, że ich
niespracowana około dobra publicznego sta-
ranność naypomyślniejsze Oyczyźnie na-
szej przyniesie skutki; a my na szali szczę-

śliwości atanąwszy, dalekim po nas potomkom podawać to będziem, że męstwo i gorliwość mężów 1790 roku Seym składających, wyrwała Polskę z przepaści nieszczęścia, i na tym niewzruszonym szczęśliwości postawiła stopniu.

W roku 1791, będąc na funkcyi Kommissyi Cywilno Woyskowej ziemi Wyszogrodzkiej przy obchodzie anniwersarza Elekcyi Najiaśniejszego Pana Stanisława Augusta okazując wdzięczność za czułą staranność i nieustające prace szczególniej za utworzenie Konstytucyi na dniu 3 i 5 Maja roku 1791. przydniąc w komplecie swoim sprawiałem festyn iak iest niżej opisany, i imieniem Kommissyi zgromadzoney, pisałem list do Króla i Marszałka Seymowego, które były drukowane. Respons na nie tak od Króla iako i Marszałka znajduję się w archiwum Wyszogr: w xiegach Kommissyi Cywilno Woyskowej.

Opisanie Festynu.

Kommissya Cywilno-Woyskowa Ziemi Wyszogrodzkiej, przy obchodzie Anniwersarza Elekcyi Najiaśniejszego Stanisława Augusta, chcąc okazać nayżywszą wdzięczność, za czułą staranność i nieustające prace, a w szczególności za utworzenie Konstytucyi na dniu 3. i 5. Maja roku terazniejszego szczęśliwie zapadłej, ziachała się *in pleno*, dnia 12. miesiąca i roku bieżących, wezwawszy wszystkich Urzędników i Obywatelów teyże Ziemi, w obecności, których do miejsca agituiącey się Kommissyi wraz z Magistratem Wyszogrodzkim przybywszy, JPan Mikorski Miecznik i Podstarosta Grodzki Wyszogrodzki Kommissyi Prezes zagaiwszy Sessyą miał do tey okoliczności stosowną mowę, z kąd cała Kommissya ze zgromadzonym ludem i magistratem udała się do Kościoła Farnego, w takim porządku:

Pan Walenty Krzemieński Prezydent miasta Wyszogroda niósł przybrany Portret Króla Jegomości, zaś Insygnia i Konstytucya 3. Maja, na wezgłowiach bogatych za

nim, a po bokach Cyfry Marszałków Seymowych Koronnego i Litewskiego przez Radców tegoż miasta niesione były. Kawalerya Narodowa tam konsystująca przy portrecie Królewskim z odgłosem piękney muzyki paradowała, wszystkie cechy szły porządkiem przy niezmiernym natłoku pospólstwa i licznych okrzykach: *Vivat Król, Vivat Naród* — Cały tey paradzie z przedmieścia idący, pomagał w samym rynku Kahał, od którego miana była mowa. Po czym przy okrzykach radosnych, do kościoła Farnego przybywszy, Portret Jego Królewskiej Mości przyniesiony, pod Tronem tamże do tego ubranym, zawieszony został, a po bokach na krzesłach i wezgłowiach Insygnia Królewskie leżały. Cyfry Marszałków Seymowych obok Tronu zawieszone były, nisko zaś przy Tronie Konstytucya 3. Maja na wezgłowiu złożoną została. Przy każdym z tych Insygniów Geniusze w ręku trzymały Inskrypcye wierszami stosownie napisanemi. Za przybyciem do kościoła jeden z obywateli mieyskich Pan Augustyn Groszkewicz miał mowę imieniem Magistratu, wdzięczność Nayiaśnieyszemu Panu i Seymującym Stanom za nadmienioną Konstytucyą oświadczając; potym śpiewał solenną Mszę JX. Adam Horbowski Kanonik Kate-

drałny Chełmski Proboszcz Orszymowski i Kommissyi Cywilno-Woyskowej Wyszogrodzkiej Kommissarz, a JX. Kasper Jankiewicz Kaznodzieia Franciszkański miał stosowne do ludu kazanie, śpiewane potym było *Te Deum laudamus*, przy nieustannym biciu z dział i reczney strzelby. Przez całe Nabożeństwo stała warta we drzwiach kościelnych, dla wzbronienia nacisku, który niezmierna liczba pospólstwa czyniła.

Po skończonym Nabożeństwie, miał mowę JPan Floryan Małowieski Sędzia Ziemski i Poseł Ziemi Wyszogrodzkiej, pochwalając czulość Obywatelów; po której zaczął mowę JPan Bonawentura Małowieski Komornik Ziemski Wyszogrodzki i Kommissarz, imieniem Obywatelów oświadczając wdzięczność Nayiaśnieyszemu Panu i Seymującym Stanom, za mężne uchwalenie Konstytucyi 3. i 5. Maja zapadłej, która stała się epoką prawdziwego szczęścia Narodu *Polskiego*. Po których odbytych, wszyscy Kommissarze i Obywatele z Magistratem mieyskim w tym samym porządku, udali się na Ratusz, gdzie zaścili otwarte muncypalne księgi, przy których miał mowę JP. Franciszek Gawarecki Sędzia Grodzki i teyże Kommissyi Kommissarz, zapadłej Konstytucyi skutki chwalebne wyłuszczając,

wymienił: że epoka szczęścia naszego, od Seymu teraźniejszego zaczynać się będzie, i zaraz JPP. Floryan Małowieski Sędzia Ziemski i Poseł, Mikorski Miecznik i Podstarosta Grodzki, Franciszek Gawarecki Sędzia Grodzki, Bonawentura Małowieski Komornik Ziemski, Ignacy Nakwaski Miecznikiewicz, Urzędnicy Ziemscy i Kommissarze Kommissyi Cywilno-Woyskowej Ziemi Wyszogrodzkiej i inni Obywatele tejże Ziemi, do Obywatelstwa mieyskiego zapisali się: którym za skutek (Prawa 18. Kwietnia) poczętey iedności, podziękowanie przez Pana Walentego Krzemińskiego Prezydenta miasta Wyszogroda imieniem Magistratu i całego miasta oświadczone zostało.

Po tych wszystkich z ukontentowaniem odbytych ceremoniach, wszystkich Gości oboiey płci, na teyże Uroczystości znajdujących się, zaprosił na wspaniały obiad JPan Bonawentura Małowieski Komornik Ziemski a pod ów czas w swym komplecie prezydujący Kommissarz: przy obiedzie były grane Koncerta i spełniano zdrowie Najjaśniejszego Pana, przy dawaniu ognia z dział, przez Magistrat Wyszogrodzki przysposobionych, tudzież Seymujących Stanów, osobno z ukontentowaniem goszczących

spełniane było. Wieczorem nastąpiła Illuminacya całego miasta, a przed kościołem Farnym była wystawiona brama kosztownie przybrana, przy której ustawiony był Tron, pod tym zawieszony był Portret Jego Królewskiej Mości, a po bokach Cyfry Marszałków, które Geniusze w ręku trzymały: pod niemi były stosowne wie:szami przypisane Lemmata, filary illuminowane tę Bramę otaczały; różne ukontentowania znaki pospólstwo okazywało. Po czym będące Państwo i goszczący zaproszeni zostali, od tegoż JPana Małowieskiego Komornika na kollacyą, po której otworzone były assamble i aż do dnia trwały, a lud w czasie Illuminacyi przez miasto zrobionej, radosnym wołał okrzykiem — *Vivat Król, Vivat Naród, Vivat Konstytucya*, Kommissya zaś zgromadziwszy się (iako wyżej) następujące listy napisała.

Do Najjaśniejszego Pana w tęg osnowie:

NAJJAŚNIEJSZY KRÓLU PANIE NASZ
MIŁOŚCIWY!

Doszedłeś Miłościwy Panie zamiaru Panowania swego, bo intencye Twoie były

czyste i sprawiedliwe, które dzień trzeci
 Maia uskutecznił pomyślenie. Dziwi się ca-
 ła Europa iaka to subtelność nad iey mnie-
 manie, nagle i szczęśliwie iestestwo odmie-
 nić mogła Narodu Polskiego? Mądrość Sta-
 niasława Augusta. — Pozwól Miłościwy Pa-
 nie oświadczyć czułość Obywatelów Ziemi
 Wyszogrodzkiej: ci niezmierną serca prze-
 ięci radością, widzą w twarzy i sercu każ-
 dego Polaka miłość Króla i chęć obrony Oy-
 czyzny, w której bezpieczni i spokojni
 czynić starania dla potomków mogą. Zro-
 biłeś Najjaśniejszy Panie wielkie dzieło,
 czego by uzbroidona moc nie dokazała. Two-
 ja mądrość mimo przeciwnych losów doko-
 nała szczęśliwie. Przepędzay dni Twoje
 wesoło; iuż teraz bezpiecznie na łonie każ-
 dego Obywatela zasypiać możesz. Gdyby
 życie Twoje nieśmiertelne bydz mogło, wi-
 działbyś kray Polski przemocą obcych, iuż
 bardzo poniżony, w niezwyccieżoney mocy
 i najwyższym Europy szacunku: ten sławę
 Twoię w naydalszą zanieśie potomność.
 Przy niey i całości nienaruszoney Konstytu-
 cyi 3. Maia, i obronie Oyczyzny maiaćek i
 życie chętnie na ofiarę ponieść iestestmy
 gotowi, wierni Waszey Królewskiej Mości
 poddani. — Na tym liście podpisani Kommissar-
 zarze na festynie przytomni — *Hippolit Mi-*
kor-

korwski Miecznik i Podstaroża Grodzki Kom-
missyi Cywilno Woytkowey Ziemi Wyszogro-
dzkiej przydujący mpr. — X. Adam Hor-
bowski Kanonik Katedralny Chelmski Kom-
missarz mpr. — Franciszek Gawarecki Se-
dzia Grodzki Wyszogrodzki Kommissarz mpr.
Adam Zurauski Szambelan § K. Mei Kom-
missarz mpr. — Bonawentura Malowiejski
Komornik Ziemi Wyszogrodzki Kommissarz
mpr. — Ignacy Euzebi Pilchowski Pisarz
Surrogat Ziemi Wyszogrodzki Kommissarz
mpr. — Pawel Kadlubowski Kommissarz mpr.
Franciszek Malowiejski Regent Ziemi Grodz-
kiej Wyszogrodzki Kommissarz mpr. — An-
toni Dramiński Komornik Ziemi Wyszog-
rodzki Kommissarz mpr. — Ignacy Lesoc-
ki Komornik Ziemi Wyszogrodzki Kommis-
sarz mpr. — Jozef Gawarecki Komornik
Ziemi Wyszogrodzki mpr. — Ignacy Gu-
nosza Rosciszeuski Kommissarz mpr. — Igna-
cy Pomianowski Komornik Ziemi Wyszog-
rodzki Kommissarz mpr. — niżej zaś —
Pawel Gościcki Vice Regent Kommissyi mpr.

D R U G I L I S T

*De JW. Marszałka Seymowego Koronnego
w takowych wyrazach:*

J A Ś N I E W I E L M O Ź N Y M O Ś C I D O B R O D Z I E T U !

W tym czasie, kiedy postronne Euro-
py Państwa nieszczęśliwych u siebie do-
świadczają rewolucyi, Polska stałą i wiel-
ką gruntuie szczęśliwość: wspaniałe obcey
przemocy zniszczenie, i wpływ oneyże
(przez odmianę obieralney Korony w Suk-
cessyina) wzbroniony, Epoka dnia 3. i 5.
Maja, od której stała Polski szczęśliwość
zaczynać się będzie, skutkiem iest dzielnych
prac wielkiego Seymu połączonych z gor-
liwością i prawdziwą miłością Oyczyzny.
W tym nigdy niewysławionym Seymie stér
Obrad trzymający JW. Marszałku Seymo-
wy Koronny, piérwszy iesteś, który w tym
dostojenstwie, iedynie uszczęśliwienia Oy-
czyzny założyłeś zamiar. Poznałeś bowiem
z gruntu, iż tylko iedność Króla z Naro-
dem uszczęśliwić Oycyznę potrafi: rękę
dobrego, z naylepszych, Króla, Narodowi
podaną, miłym i szczerym przyjąłeś ser-
cem: w takiej iedności trawiłeś w domu swo-
im bezsenne nocy, godząc niezgodne umy-
sły, wszystkie okoliczności przed czasem

do punktu szczęścia Oycyzny kierowałeś:
nie oszczędzałeś nigdy majątku i zdrowia
tam, gdzie szło o los ukochaney Oyczy-
zny, i dla niey naywiększe trudy, miłemi
ci były, i w nacyięńszych i niepodobnych
do zniesienia razach nieopuszczając ręki,
mężnie wszystkie przeciwności tak obce,
iako i domowe przełamałeś. Więcej w tey
walce zrobiłeś sławy, iak całego świata Bo-
haterowie, bo żadna kropla krwi ludzkiej
zemsty wołać nie będzie, cały naród wra-
dośnych okrzykach sławę Twoję do naypó-
źniejszey zanieśie potomności. Przyimiy
Jaśnie Wielmożny Marszałku szczerę wyra-
zy Kommissyi Cywilno-Woyskowej Wyszog-
rodzkiej imieniem wszystkich Obywatelów.
Niema Oycyzna nagrody wyrównywałacey
pracom Twoim prócz oddania ci sprawie-
wości, że iesteś szczególnym i kochanym
iey Synem. — Cały zaś naród na znak wdzię-
czności ofiaruie czułość serc swoich, któ-
remi wielkie Twoje uwielbia czyny: z tym
szczerym sentymentem iesteśmy JW. WMPa-
na dobrodzieia nayniżsi słudzy. — Popisy
Kommissarzy w komplecie — *Hyppolit Mi-
korski Miecznik i Podstarosta, oraz Kommis-
sji Cywilno Woyskowej Ziemi Wyszogrodz-
kiej Prezydujący mpr. — X. Adam Horbo-
wski Kanonik Katedr: Chełmski Kommis-*

sarz mpr. — Franciszek Gawarecki Sędzia
Grodzki Wyszogrodzki Kommissarz mpr. —
Bonawentura Malowielki Komornik Ziemi
Wyszogrodzki Kommissarz mpr. — Paweł
Gościcki Vice Regent Kommissyi mpr.

*Na tymże Festynie w kościele Farnym Wy-
szogrodzkim r. 1791 miałem tę mowę.*

Uniwersalna mocarstw świata historia, wyobrażająca szczęśliwe Królestw powstania i ich smutne upadki, nie okazuje podobno szczęśliwszey żadnego państwa rewolucyi nad terazniejszą odmianę we wszystkich częściach rządu Polskiego.

Widząc bowiem ślad tylko pozostały w pamięci w czasie swoim niezwycone monarchii Kzyskiej, iey powstanie i upadek żywo wyobrażając sobie, wieleż to okrucieństwa i wylewu krwi ludzkiej nie było! Ta bowiem krwawym orężem niesprawiedliwe rozciągając panowanie swoje, potężną przemocą garnęła niezmierne królestwa, zapomniawszy o tym natury obrotcie, iż ogromność Tronu na wylewie krwi

ludzkiej wyniesiona tonie i w teyże samey krwi przepada.

Takich przykładów wiele znajdziemy nie tylko w upadłych królestwach, lecz i współczesnych z nami: widzieliśmy rewolucyą Niderlandu, który znieważone prawa krwi wylewem przywracał.

Patrzemy na rewolucyą Francyi z żalem czułości ludzkiej wrodzonym, tam widzimy gwałty, świętokradztwa, zniszczenia i ruiny familyjne, rozproszenie chwały i ozdoby wielkiego narodu, podkopane fundamenta tronu; zgola zamieszany we wszystkich częściach rząd krajowy, a ztąd zasady wolności któremi się szczyci, bardziej do upadku iak powstania wielki naród chyłące.

Inaczey Wszechmocna ręka dźwignęła z upadku nieszczęśliwą Oyczyznę naszą, w której iednym zamachem anarchia i niewola zniesione, tron wzmocniony, życzliwością Narodu obcy wpływ zniszczony, przez odmianę obieralney korony w sukcesyyną; Cały prawie Naród od ciężkich kaidan niewolniczych uwolniony, mieszkańcom miast przywrócone prerogatywy, koniecznie do związku społeczności potrzebne.

W takowym dość nigdy niewychwalonym urządzeniu, nikt straty nie poniósł,

nikt poniżonym nie został; poczynawszy od Króla aż do dziennego wyrobnika, w swojej każdy potwierdzony kondycyi. Nad tém szczególniéj zadziwić się trzeba, że w tey powszechney reformie całego Rządu, iedna kropla krwi ludzkiej nie prysnęła. Zachowany we wszystkich stopniach tak przyzwoity porządek, dziełem iest mądrego *Stanisława Augusta* a wraz seymnuiących Stanów, których dzielna i nieuprzykrzona praca, gorliwość z prawdziwą miłością Ojczyzny złączona, we wszystkich czynnościach przewodnicząca, pomyslny przyniosła skutek.

Czuie stan swój ulepszony każdy obywatel, widzą obywatele ziemi naszej tę pomyslność niewysławionych prac waszych JWW. Posłowie, którym oświadczają nayżywszą wdzięczność, w Osobie twoiej JW. Małowieski, Sędzio Ziemi i z Ziemi tutejszey wybrany Prawodawco, Orde-ru S. Stanisława Kawalerze. Doydzie ta sława wielka cały świat dziwiąca, naypóźniejszey potonności, która mówić zawsze to będzie, że Sejm w latach 1788mym, 89tym, 90tym, 91wszym niewzruszony fundament stałey szczęśliwości Narodu Polskiego założył.

*W roku 1792gim gdy wydała Rossya Pot-
szce wojnę, napisałem Uniwersał i-
mieniem Kommissyi do Jchmość Xięży
Plebanów Ziemi Wyszogr.: aby do po-
spolitey obrony Kraiu stosownie do U-
niwersału od Nayjaśnieyszego Pana w
straży wyszłego, zachęcać Obywateli
raczyli.*

Doszedł Kommissyi naszej Uniwersał od N. P. w straży względnie wypraw pospolitey obrony, z zaleceniem prawnym Kommissyi naszej, aby rzeczony Uniwersał Jchmość Xiężom Plebanom do tłumaczenia gorliwego ludowi zalecił.

Nie może wnosić inaczey Kommissya nasza, iak tylko że Jchmość Xięza Plebani Ziemi Wyszogr: w tey mierze iak naygorliwszych użyją sposobów i wyrazów, bo miłość Ojczyzny, która wre w sercu każdego dobrze myślącego Polaka, czułym do tego będzie powodem. Przy czytaniu więc Uniwersału od Nayjaśnieyszego Pana w straży wyszłego, w którym wzywają Seymniące Stany wszystkich mieszkańców Polskich

do pospolitey obrony, ile sił i możności każdego podług artykułów w prawie przepisanych, raczą Jchmość Xięża Plebani Ziemi naszej przekładać tkliwie z Ambon ludowi, ażeby w terażniejszym woyny niebezpieczeństwie, nieoszczędzali ile możność każdego zdoła, wypraw i składki na pospolitą obronę; lepiej bowiem część majątku poświęcić, aby bydz reszty bezpiecznym. Naturalny przytym wyciąga obowiązek ratować Ojczyznę, w której urodziliśmy się, w której żyjemy; ta nas bowiem karmi i przyodziewa, i ta do tego naturalna każdemu własność chronić się nieszczęścia: teraz unikać go trzeba, póki jeszcze sposobności Wszechmocna udziela Opatrzność; inaczej nieuchronimy się, tylko przez mężne nieprzyjaciela odparcie, który ozuczwała się duszy i ciała własności szlachetnemu wydrzeć Polakowi, chce rozum i wolą jego pod swoje pyszną podbić dumę, i siódłiska, gdzie od Naddziadów zagnieżdżony zostaje, plądrować i niszczyć ośmiela się. Moskal groźny nieprzyjaciel Polski, z zadumieniem i wstydem wróci się do domu swego, jeśli mężne serce w Polakach uyrzy. Inaczej, natrzęsać się będzie z podłości naszej, sroższe niż dawniej na nieszczęśliwą Ojczyznę naszą wywrze okrucieństwa. Zaiadły,

wpadłszy w kray nasz, zabierać wszystkie krwawo wypracowane zabutki będzie, a czego sam pochłonać nie zdoła, ogniem wszystko trawiącym zniszczy; Uciekający lud przed srogością jego, zaiadłości żołnierza będzie ofiarą.

Abym więc tych strasznych niedoświadczyć przyszłości, sercem i majątkiem bronić Ojczyzny i siebie potrzeba. Stanie PAN Zastępów przy niewinności naszej, iędnym zamachem zgromi nieprzyjaciół, aby cały świat poznał, że on sam tylko w pokoiu i w woynie ma władzę: Najsłabszy, wsparty Wszechmocną prawicą Jego, całą świata ogromność zwyciężyć potrafi.

W tymże roku 1792. uczyniłem doniesienie do Gazety Narodowej o ofercie Obywateli na pospolitą Obronę.

Po tylu nieszczęśliwościach Polski, które rozróżnionych serc Obywatelskich i stał wciągnionego obcey przemocy wpływu, nieszczęśliwym dla Ojczyzny były zawsze

skutkiem, wnosić trzeba było, że szczęśliwym i cudownym zdarzeniem Polska hańbiącą zniósłszy podległość przez gorliwe Seymu dzielnego prace, którym miłość Ojczyzny rządziła, za radą mądrego Króla z niedościgłych wyroków właśnie przeznaczonego, aby w wolnym panował Narodzie, trafi do celu zupełnej szczęśliwości. Nie: wyrodek Ojczyzny podłą napuszony dumą w tym zbawiennym czasie, kiedy cnotliwi współobywatele, zdrowie na pracę, majątek na wsparcie nayukochańszej poświęcają Ojczyźnie; kiedy obce Mocarstwa z zadumieniem nagłego winszują Polsce szczęścia, pobiegł między Europejskie dwory, i kiedy wszędzie zwyczajną niecnoty odebrał wzgardę, trafił na nieprzyjaciela, który w nierządzie Polski znajdując korzyść, pragnął powodu, jakimby szlachetność mógł zhańbić Polaka; wydał deklaracją woyny rządność Polski za przyczynę dając w sposobie zuchwałym i despotycznym. Czytając ją wzdryga się serce czułe Polaka, umysł zaś szlachetny w nieustraszonem stanie męstwem do zemstczenia się hańby i obrony niewinności swojej.

Proszę WacPana Mości Panie Edytorze Gazety Narodowej donieść to Publiczności, iż wszyscy Obywatele Ziemi Wyszogrodzkiej, i okoliczni sąsiadujący w Po-

wiatach, powinny Ojczyźnie swojej dopełniając obowiązków, chętnie majątki i życie swoje poświęcają przy obronie wolności i niepodległości Narodu.

Jak tylko przysła konieczność Ustawy pospolitej obrony, tak zaraz w Kommissyi Cywilno-woyskowej Ziemi Wyszogrodz: JPan Klemens Nakwaski Podkomorzy Ziemi Wyszog: Orderu S. Stanisława Kawaler, mąż pełen miłości Ojczyzny, i w niej szczęśliwy swoją zakładający szczęśliwość, przykładając się do ratunku Ojczyzny swojej, zapisał w Kommissyi Cz: Zł: sto; i JP. Bonawentura Małowieski Komisarz Cywilno-woyskowy Ziemi Wyszogr: w teyże Kommissyi ofiarował człeka z koniem i całym moderunkiem swoim wystawić kosztem, i pierścień złożył dyamentowy na nagrodę w woynie dystyngwującemu się. Póydzie za przykładem tych mężów wiele gorliwych Obywatelów: wszyscy wraz złączywszy się nieść będziemy majątki i życie nasze przy wolności i niepodległości Narodu. Swiatu to okażem, co to wolny dokazać potrafi Naród, a to iaszczurcze plemie coto wnętrzości swej matki przeżera, okropne po sobie tylko zostawi ślady. Wszyscy z nieustraszonem męstwem i nieprzełamaną stało-

ścią iesteśmy przy obronie świętych ustaw
Seymu i Konstytucyi trzeciego Maja.

Ręce wnosim do BOGA, by bronić
raczył niewinności Polaka, zgromił sam
ręką swoją zuchwałego nieprzyjaciela, któ-
ry wstecz idzie od wiecznym Jego wyrokom,
boć sam BOG wszystkimi włada losami.
Mamy więc ufność w Wszehmocney Jego
Opatrzności, iż stawszy się obrońcą nie-
winnych zamiarów naszych, sprawiedliwie
ukarze tych wszystkich nieprzyjaciół, co
niewinną krew przelewać pragną.

P I E Ś Ń N A B O Ż N A

*Opomoc Królestwu Polskiemu Roku 1792.
w czasie wojny z Moskwą.*

BOŻE! co władasz świata ogromem,
Padamy na twarz przed twoim tronem,
Broń Polski, którąś podźwignąć raczył,
By nieprzyjaciel moc twą zobaczył.
Z trwogi wyszedłszy w pomyślney chwili,
Zaraz złość swoją niecnota sili;
Zuchwałosc cnotą pogiębia Polską,
Ztlumiem, bo mamy Opatrzność Boską.
Bóg gdy przy Polsce, choć bez oręża
Lud prawowierny zawsze zwycięża.
Wszak widzisz Boże, niewinność naszą,
Niszcz nieprzyjaciół, niechay nie straszą.
Bóg wsparciem Polski, Bóg iey obroną,
Zwycięży cnota pod tą zasłoną.

Wierzemy Boże w święte ustawy,
Okazuje światu, że człek nieprawy
Zginie, choćby miał ogromność świata,
Ten go zwycięży, co nim pomiata.
„Sam nieprzyjaciel stojąc z daleka
„Powie, Wszechmocna broniła ręka.”

W I E R S Z E

*W czasie panującej Konfederacyi
Targowickiej,*

w Roku 1792. napisane.

Polaku oto Targowicka zdrada!
Ciągłą niewolą i kajdany wkłada.
Ręce związane, mówisz o wolności;
Mówić, gwałt to jest, trzeba w ostrożności.
Nie masz już Seymu co przezornie radził,
Co cię z przemocy dzielnie wyprowadził.
Zdradą upadłeś, boś zaufał szczerze,
Broni się ładu, ten sposób w tej mierze.
Wszak krew Naddziadów w twoich żyłach płynie,
Jak ich, tak twoje niechaj męstwo słynie.
Stanie Rycerski, miasta bądźcie wspołem,
Naród tak liczny masz bić zdrajcy czołem?
Widzisz Francuzów w męstwie znamienitym,
Wolny nie może Naród być podbitym.

Prusak iest zbity, targnął się na wolność,
 Bić więc Cesarza Francuz ma sposobność.
 Na Turka poydzie zbroyna Rossyyska wizyta,
 Moskwa nie iest nam straszna, rządzi nią kobiéta.
 Będziesz bezpieczny, nie bój się przemocy,
 Pozostać wolnym w twoiey to iest mocy:
 Choćby zuchwałość wzięła się do broni,
 Od zemsty wolney nic ją nie zasłoni.
 Niecnota swoim otruie się iadem,
 Zginie nieprawość, bo złym idzie śladem.
 „Oto Polacy wyrzeczmy to sobie,
 „Poprzysiąż ty mnie ia przysięge tobie.„
 Woysko do iedney poydzie z nami ligi,
 Skrzywdzone dużo przez zdrady, intrygi.
 Nie skąp na składkę powszechną Narodzie;
 Wolność iest miła o chlebie i wodzie.
 Łącz się więc zaraz ogniwem iedności,
 Znajdziem stronniki którzy z przychylności,
 Wesprą nas szczerze; zrzućmy przemoc przecię,
 Niech żyie wolność, niepodległość w świecie.

 WIER-

W I E R S Z E

*W roku 1795tym po rozbiorze i upadku
 Insurekcyi Polskiey, zastanawiając
 się nad przyczynami nieszczęścia
 Polski.*

Pókiż Polsko samemu losowi oddana;
 Bez mocy i powagi żyć będziesz stroskana?
 Szereg nieszczęść od Jana Kaźmierza zaczęty,
 Wtrącił cię w kręte wiry, w nieszczęsne odmęty.
 Ciągłe za nim Kólowie przyczyniali szkody,
 Przyspieszyły upadek wewnętrzne niezgody.
 Oyczyngę swoię, własne zgubiły ią syny,
 Ostatni iey upadek z ich poszedł przyczyny.
 Seymiki, gdzie miał szlachcic oyczyźnie zaradzać,
 Były szkołą iak podeyść, i iak kogo zdradzać.

Moźniejsi w Woiewództwie, ieden nad drugiego,
Podłości więcey szukał, grał rolę dumnego.
Zamiast braciom przełożyć, co znaczą obrady,
Pożyczał, a przepłacał tumulty i zwady.
Przepisy Posłom dane: gdzież dobro publiczne?
Ten niech będzie Ministrem, niech nagrody liczne
Odbierze, Indigenat niechay zyska drugi,
Sławna hojność na zbytki, była za zasługi.
Takie Posłom dawano na Sejm Instrukcye,
Względów potrzeba, aby odprawić funkcyę.
Z takich intryg czy mogły być pomyślnie Seymy?
Pan Hetman hojnie płaci, człowiek jest uprzemy.
Kanclerza łaski trzeba, bo urząd od niego.
Dzielić się na partye, poparcia silnego
Dumy, prywaty Pana, tak interes każe.
Ten podły pysze uległ, zdrajca ręce maże.
Wszystko zdradą oddycha, w ustach jeduk prawa.
Polak zgubił Oyczyznę, rozpacz i niesława.
Wszystkie nieszczęścia Polskę zwolna ogarniały,
Seymy rwane, niedoszłe dzielnie przyczyniały.
Prawodawstwo w iarmarki z haubą przemienione,
Sądownictwo przepukstwu możnych zestawione.

Trybunał, Sprawiedliwość wymierzać bez braku
Powinny, cnoty często nie zostawił znaku.
Przemoc go stanowiła, przemoc nim rządziła,
Sprawiedliwość zelżona że nieprawną była.
Nie był Sędzią, choć był wart, gdy nie intrygantem.
Wygrał ten sprawę, kto był możnych partyzantem.
Intryga wszystkie prawa polskie pogwałciła,
Naród uwierzyć niechciał, że to obca siła
Prawodawstwem i władzą wykonawczą rządzi.
Sąsiedzi są potężni, Polska przecię błędzi.
Upředzenie, sąsiedzi zgodzić się nie mogą.
Spokoyne bezpieczeństwo bez ratunku trwogą
Stało się, lecz to dziwniey, po ostatnim gwałcie.
Trwał ten przesąd, przy którym stoieli uparcie.
Postrzegł się Polak wtenczas, gdy na okoł siła,
Dobiła go nieiedność, i zdrada przebrzydła.
Nadto i zbytek próżny w kray nasz wprowadzony,
Panicz po cudzych Kraiach ze stratą wożony,
Powrócił do Oyczyzny ze wszystkiego sztydził,
Religią i dom swój w obcym znieawidził.
Cudzym żyć chciał zwyczajem, zapomniał, że iego.
Oyców prawo, Oyczyznę kochać i bliźniego.

Gdy powstaniesz Polaku, przysiążże sam sobie,
Miłość Praw i Ojczyzny z tobą legnie w grobie.
Ta miłość dzieciom, wnukom zalecana będzie,
Jeszcze los w wielkich Kraiów postawi cię rządzie.



W I E R S Z E

Po rozbiore całkowitym Polski.

Nie mam już Matki! w sztuki rozszarpana!
Część oney każda ma nowego Pana.
Padł cios na moję Ojczyznę śmiertelny,
Płakać iey musi ten Syn co był wierny.
Sierota wieczny, niewolnik despoty,
Nie ma pociechy, bo zewsząd kłopoty;
Niewola daie życie nieszczęśliwe,
Stracona wolność, rani seree tkliwe.
Żyć bez Ojczyzny w obcym panowaniu,
Nieszczęście z żadnym nie jest w porównaniu.
Ja w domu własnym nie jestem spokojny,
I ucisk czuję, iakby podczas woyny.
Gdy nieprzyjaciel gwałtownie wyciska,
Gwałci mi prawa, nachodzi siedliska:

Językiem własnym mówić zabroniono,
Imię Polaka w Prusaka zmieniono.
Wszystko jest obce, prawa nierozumiem,
Płacę, lecz za co, powiedzieć nie umiem.
Acz sprawy nie mam, często znoszę kary;
Wypracowane biorą mi Talary.
Różne mi czynią od Rządu pytania,
Szportle opłacam, a bez przekonania.
Płacę sądziemu, chociaż mnie nie sądzi.
Niemiec mnie zdziera, i Niemiec muą rządzi.
Biorą furazę, bez prawa, bez miary;
Wdwoynasób płacę Ojczyzny ofiary.
„Ssą nas tak, iako ssą paiaiki muchy,
„I chcą by Polak był niemy i głuchy.
W rozbiorze Polski prawo jest zgwałcone
Narodów, razem gwałty dopełnione,
„Wiara publiczna przez Królów złamana;
„A komuż będzie wiara więcéy dana?
Czuję bezprawie, lecz żyję bez mocy,
Radzić nie mogę ani dać pomocy
Ojczyźnie moiej. Nadzieia zostaje,
Ta siły wzmacnia, ia pisać przestaje.
